

SŁOWO

WILNO, Niedziela 11 grudnia 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 223.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicą 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 30 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do innej. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Po zjeździe konserwatystów

„Robotnik” zajmuje się zjazdem konserwatystów w Warszawie. Przy tej sposobności kreśli rzekomą historię ruchu konserwatywnego w Polsce, sprowadzając ją wyłącznie do aktów lojalizmu wobec władz zaborczych, myląc się zresztą i płacząc trochę przy datach, nazwiskach i taktach.

Już 12 lat mamy niepodległość, należy chyba poddać rewizji ocenę stronnictw ugodowych. Nie jest to zresztą aktualne, bo niema żadnego znaczenia politycznego, ma tylko znaczenie, jako problem historyczny. Konserwatystów przedwojennych uważa się za reprezentantów szlachty ziemiańskiej — zgoda, niech tak będzie. Oskarża się więc sumarycznie całą szlachtę o ugodowość, a więc w tej liczbie i takiego Zamoyskiego z Kórnika, którego stosunek do otaczającej go politycznej rzeczywistości był stosunkiem najbardziej romantycznego emigranta, siedzącego po 1830 r. na paryskim bruku. Ale nie będziemy się o to spierać, czy w społeczeństwie ziemiańskim po 1863 r. przeważali ludzie ugodowo, czy nie-ugodowo nastroszeni. Trzeba o tych rzeczach myśleć kategoriami historycznymi. Szlachta była przedstawicielką idei niepodległego państwa polskiego dla władz rosyjskich. W ciągu wieku XIX przegrała ona dwie wojny, dwa duże powstania. Mniejsza o to z czyjej winy przegrany został rok 1830: Skrzynieckiego, Chłopickiego, Lelewela, czy Sejmu. Po roku 1863 napisała popowstańca publicystyka, że przegraliśmy, bo lud za nami nie poszedł. Ugoda, którą chce się obarczać czy ziemianstwo, czy konserwatystów nie przyszła więc odrzucić, przyszła po próbach wojen, jak 1830 r., po aktach rozpacz, jak 1863 r., po manewrach jednoczenia się z wszechrosyjskim obozem rewolucji, jak r. 1846 i 1848; Ugoda była aktem polityki, nie liczącej na zwycięstwo oręża, polityką, nad którą panowała depresja. W tych warunkach znajdujemy słowa nie tylko zrozumienia, lecz i wybaczenia i patriotycznego rozgrzeszenia i dla Thiersa i innych Francuzów z epoki pokoju Frankfurckiego (1870 r.), dla Brockdorffa - Rantzau, dla Müllera, dla Erzbergera i innych Niemców działających w czasie Traktatu Wersalskiego 1919 r.

Są u nas ludzie, którzy historii uczą się na wiecach. Ci są przekonani, że aktorem walk niepodległościowych w XIX w. był „chłop i robotnik”. Ci zapominają, że chłop polski Królestwa, o ile brał udział w powstaniu, to dlatego, że kijami dobijał rannych powstańców, leżących po lasach. Byłoby głupio, byłoby idiotycznie obecną klasę włościańską obarczać zarzutami, związanymi z zachowaniem się ich ojców i stryjów podczas ostatniego powstania. Ale dlatego się nie uważa za głupie, za idiotyczne, to stałe głupawo obarczanie zarzutem ugodowości klasy ziemiańskiej? Myli się „Robotnik”, że akty lojalizmu były aktami robieniem „tak sobie”. Tkwiła w nich za każdym razem polityka. Prawda, że była to polityka ugody, depresji, rezygnacji, przegniebienia. Ale każdy historyk, który bada daną epokę, zajmuje się nią, w łączności ze zbadaniem psychologicznej atmosfery, jaka ją owiła. Pisał kiedyś Niedziałkowski o wankiewiczowskim: „nasze państwo leży w mogile. Pozwólcie nam choć pomodlić się przy tej mogile”. Obarczał się na to. Wskazywał, jako na szczyt upodlenia. Oczywiście, że te słowa trzeba brać także na tle atmosfery, która je otaczała. Były wypowiedziane w Dumie Państwowej w pałacu Taurydzkim, wypowiadał je poseł z Rzeczyckiego powiatu, z najdalszych kresów Mińszczyzny. Wtedy ta „nasza polska państwa-stwierdźmy” zadzwieczy nam trochę inaczej, zadzwieczy, jako przywołanie nie widma, mary, współczesnej pychy o grodu Taurydzkiego drzewem Potemkinowskim. Szela i współnicy rzezi galicyjskiej nie modlili się do grobu pań-

stwa polskiego. A St. Grabski nie myślał o Rzeczyckim powiecie.

Tyle co do odpowiedzialności konserwatystów dzisiejszych za ugodę. Wynajdziemy jednak bardziej współczesne zarzuty „Robotnika”.

„Powstępowali do karteli, rad nadzorczych banków, wzięli na siebie różne funkcje z zamienia obcego kapitału, zaczęli domagać się dla siebie brutalnie różnorakich przywilejów kastowych, klasowych, podatkowych, wyborczych. Utożsamiali polską myśl konserwatywną z interesami i machinacjami kartelowymi, nie usiłowali nawet stworzyć własnej koncepcji polityki państwowej.”

„Nie usiłowali nawet stworzyć własnej koncepcji polityki państwowej” — pisze „Robotnik”.

Cóż tu odpowiedzieć? Moglibyśmy powiedzieć tylko albo za dużo, albo za mało. Wolimy tę dyskusję odłożyć. Może odpowiemy za jakie 10 lat. — Dobrze. Może nie odpowiemy wcale.

Natomiast odrzućmy zarzut co do karteli. Polscy konserwatyści w sprawach gospodarczych stawali na gruncie szkoły liberalnej. Odrzucając etatyzm, odrzucając socjalizm. Bronimy produkcji polskiej zarówno rolnej, jak i przemysłowej, przed pomysłami biurokratów, przed przeciążeniem podatkowym, zabijającym każdą inicjatywę, przed etatyzmem i próbami socjalistycznymi. Wydają się nam potwornymi takie przykłady, że względnie prosperujące przedsiębiorstwo musi się zamykać dlatego, że jakienś biurokracie podoba się utworzyć w ten samem mieście przedsiębiorstwo konkurujące, do którego trzeba dużo dokładać z pieniędzy podatkowych. Ale jeśli mówimy, że stoimy w sprawach gospodarczych na gruncie szkoły liberalnej, to tem samem przesądzamy nasz stosunek do karteli. Przecież tam, gdzie duch tej szkoły ożywia ustawodawstwo, jak w Ameryce, jak w Anglii, kartele są prawnie zakazane. Może ten przepis ma tam znaczenie tylko moralne, lecz świadczy, że kartele są wynaturzeniem, degeneracją świata gospodarczego, opartego na gospodarce indywidualnej. Zresztą podnoszą się zarzuty, że czynniki rządowe sprzyjały tworzeniu się karteli. Zapytajcie się, czy wśród tych „czynników rządowych” w tym działającym kierunku, byli konserwatyści, zachowawcy, ziemianie? Napewno ich nie znajdziecie. Raczej spotkacie ludzi, mających zamłodu do czynienia z filozofią marksowską. Kartele stanowią niebezpieczeństwo dla cywilizacji europejskiej, opartej nie tylko na gospodarce indywidualnej, ale na bezpośrednim stosunku człowieka do rzeczy przez siebie wytwarzanej. Typ rzemieślnika - artysty był dla tej cywilizacji symbolem, fabryka jednak nie przecięcia związku pomiędzy inżynierem i robotnikiem, a rzeczą przez nich wytwarzaną. Kartele są symbolami innych metod pracy, nazwijmy je amerykańskimi, w których trudno jest mówić o gospodarce indywidualnej, w której europejskiego artysta zastępuje ponura staryzacja.

To są te filozoficzne, że tak się wyrażamy, powody, z powodu których trudno jest znaleźć łączność pomiędzy ideą konserwatywną, a kartelami i trudno jest, jak to czyni „Robotnik”, konserwatystów czynić odpowiedzialnymi za kartele. Można do nich dodać jeszcze powody historyczne - polityczne. Ale nie wikłajmy się w te obszerne tematy. Prowadźmy co o stosunku pomiędzy kartelami, a reprezentowaniem przez stronnictwa zachowawcze rolnictwie.

Otóż stwierdzaliśmy już, że należy łożyć pomiędzy legendy twierdzenie, aby rolnictwo w danej chwili ciążyły na więcej wysokie ceny na wyroby przemysłowe. O wiele więcej ciążyą długi, cięża podatki, cięża rozrzućność i niezadarność gospodarki samorządowej. Ale nie można jednak zamykać oczu na fakt, antagonizmu interesów, jaki istnieje obecnie pomiędzy wsią, a fabryką. Ktoś znający nawyot całą Polskę, wyraził się: ziemianie powinni odziedziczyć

Nie będzie obniżki płac pracownikom państw.

WARSZAWA PAT. — W dniu 10 grudnia została przyjęta przez p. ministra skarbu prof. Zawadzkiego delegacja międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych, która przedstawiła p. ministrowi następujące sprawy:

1) sprawa pogłosek o zamierzonych obniżkach płac pracowników państwowych i 2) sprawa awansów i przemianowań.

W odpowiedzi p. minister oświadczył delegacji, że pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia płac pracowników państwowych nie odpowiadają prawdzie. —

Francja zapłaci z zastrzeżeniem

PARYŻ PAT. — Komisja spraw zagranicznych Izby po wymianie poglądów w sprawie długów Francji wobec Stanów Zjednoczonych, stwierdziła, że najważniejszą kwestią w obecnej chwili jest zwolnienie międzynarodowe konferencji, mogącej położyć kres wszystkim między narodowym transferom pieniężnym, które nie mając odpowiednika w ruchu towarowym i dewizach są głównymi przyczynami obecnego kryzysu. — Komisja skłoniła dalej, że stanowisko, jakie należy zająć w sprawie raty grudniowej, powinno być oparte na powyższym założeniu. Przyjęty przez komisję wniosek domaga się wzięcia pod uwagę tylko dwóch następujących propozycji: albo zapłacić ratę grudniową pod warunkiem

stworzenia nie odpowiadają prawdzie. — Pan minister podkreślił z całą stanowczością, że rząd nie nosił się i nie nosi się z zamiarem zmniejszenia uposażeń, upoważniając równocześnie delegację do demontowania tych pogłosek na swoich terenach.

W dalszym ciągu p. minister zakomunikował, że sprawa reorganizacji administracji jest bardzo posunięta i że po ukończeniu zostanie również zatwierdzona sprawa awansów i mianowań na stałe. —

jak najszybszego zwolnienia konferencji międzynarodowej, albo nie płacić i odwołać się do arbitrażu. Parlamentarna komisja finansowa wyraziła ze swej strony sprzeciw 36 głosami przy 9 wstrzymujących się przeciwko płacenie nieumówionej.

Komisja finansowa postanowiła wziąć pod uwagę wniosek socjalisty Vincent - Auriola, wzywający rząd do wszczęcia rokowań celem zwolnienia konferencji międzynarodowej dla uregulowania światowych problemów ekonomicznych. W sobotę zbierze się podkomisja złożona z 5 członków komisji finansowej oraz 5 członków komisji granicznej, by uzgodnić wspólny tekst celem przedstawienia go komisjom i Izbie.

Protest płatników francuskich

PARYŻ PAT. — Delegacja ogólnofrancuskiego zrzeszenia płatników podatkowych udała się w dniu 10 bm. do premera Herriota w celu zakomunikowania mu, że francuscy płatnicy podatków nie zgodzą się nigdy na ponoszenie ciężarów, wynikających z uchylenia się Rzeszy Niemieckiej od jej zobowiązań. Ponieważ Niemcy nie płacą, Francja powinna również odmówić wypłacenia raty grudniowej. W ten sam

sposób pisze dziennik „Paris - Midi”, zapytując, dokąd zmierzają układy francusko-angielskie. Ani słowa nie wspomina się o wspólnej akcji przeciwko wspólnemu dłużnikowi, jakim jest Rzesza. Współpraca pomiędzy Paryżem a Londynem mogłaby istnieć równie dobrze wobec Berlina, jak i wobec Waszyngtonu. W dotychczasowych rokowaniach niema ani śladu takiej solidarności.

3 warunki Stanów Zjednoczonych

PARYŻ PAT. — Prasa francuska podkreśla, że w swej drugiej nocy Stany Zjednoczone uzależniają niejako rewizję długów od 2 względnie 3 warunków, w pierwszej linii oczywiście od zapłacenia raty grudniowej, następnie od przywilejów dla wyrobów amerykańskich na rynku francuskim. Trzebaby było np. dać

pierwszeństwo amerykańskiemu zbożu. Warunkiem trzecim są redukcje wydatków wojskowych. Długi wojenne są więc dla Stanów Zjednoczonych zarzewiem srogiem ekspansji gospodarczej, jak również narzędziem presji politycznej - militarnej.

Rozkaz Hitlera

BERLIN PAT. — „Voelkischer Beobachter” ogłasza następujący rozkaz Hitlera:

1) Z dniem dzisiejszym obejmuję osobiste aż do odwołania kierownictwo polityczne organizacji;
2) Kierownikiem sztabu politycznej organizacji mianuję dra Ley'a.
3) We środę 14 bm. ogłoszę nowe wytyczne oraz zarządzenia, dotyczące wydanej 6 listopada odezwy w sprawie podniesienia sprawności bojowej ruchu narodowo - socjalistycznego (odezwa, wymieniona przez Hitlera, wydana bez-

pośrednio po wyborach do Reichstagu, zapowiadała jak najostrzejszą walkę narodowych socjalistów przeciwko rządowi Rzeszy).

Rozkaz Hitlera potwierdza, że Strasser, który dotychczas kierował wydziałem organizacyjno - politycznym, został usunięty na stałe z tego stanowiska. — Strasser wyjechał do Włoch.

BERLIN PAT. — W dalszym ciągu trwa rozłam w partii hitlerowskiej. — Jak słyhać, wystąpienie Strassera znajduje licznych naśladowców.

Schleicher zwycięża w parlamencie

BERLIN PAT. — Jak stwierdza komunikat biura Conti, wynik obrad Reichstagu uważa się w kołach politycznych za wielkie zwycięstwo kanclerza Schleichera, przyczem wskazuje się na rzecne uniknięcie konfliktu przy uwzględnieniu zastrzeżeń kanclerza, wysuniętych w sprawie amnestji politycznej przez min. sprawiedliwości Guertnera. Obecnie projekt amnestji przedłożony będzie w zwykłym trybie Radzie Państwa Rzeszy, który zatwierdzi go z końcem bieżącego miesiąca lub w początku stycznia.

rolę Piastowców, powinni organizować wiejską polską. Jest to hasło, o którego realizację w sposób zresztą nie z ostatecznością wspólnego nie mający, stronnictwa zachowawcze w danej chwili mogą się pokusić.

Na dwa zarzuty więc, wypowiedziane przez „Robotnika” z powodu zjazdu konserwatystów, odpowiadamy:

Na pierwszy: Powołaniem się, że historia „ugody” nie płynęła z degeneracji stronnictwa konserwatywnego, lecz z ciężkich warunków historycznych, których była tylko realnym skutkiem. Zarzutów z tej powodu ani konserwatyzmowi, ani klasie ziemiańskiej stawiać nie można, bo taka płaszczyzna dyskusji zaprowadzi nas do wypominania takich

faktów, jak rzeź galicyjska, do wszystkich „Turoniów”, „Wiernych rzek” i innych ciężkich obrazów żeromskich.

A wtedy najjaskrawszy ugodowy fakt z tego tragicznego dla Polski XIX w. będzie się nam w porównaniu wydawał jasny, bo bądź co bądź spełniany był z myślą o jakiejś polityce polskiej, podczas, gdy tamte rzeczy (również w ciężkich warunkach znajdujące swą genezę) były te polityki polskiej tępem przeciwstawieniem się.

Na zarzut drugi:

Nie można wiązać idei konserwatywnej z kartelami, bo ona z nimi ani teoretycznie, ani praktycznie nie ma nic wspólnego. Cat.

—o-o-o—

PRZEDSTAWICIELSTWA:

KARAWICZ — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejełman.
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jeżewskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michałskiego.
N-ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PIRSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzi Szkoła.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ŚLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja.
WOLÓZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

DEZAWUACJA

ARTYKUŁÓW PRASY ENDECKIEJ

Ostrzymaliśmy list następujący:

W związku z artykułami umieszczonymi w czasopiśmie „Dziennik Wiejski” z dnia 6 grudnia r.b. i „ABC” z dnia 7 grudnia r.b. dotyczącymi Zjazdu Kresowego Związku Ziemian, odbytego w Wilnie 3 i 4 grudnia r.b. stwierdzam jako Prezes Rady Nadzorczej Związku i przewodniczący Zebrania, iż żadne momenty polityczne w myśl zasad Związku, wyrażonych w jego statucie, ani na tym Zjeździe, ani na żadnym uprzednim poruszone nie były, w szczególności zaś nie był omawiany stosunek ziemianstwa kresowego do Rządu, wobec czego oświetlenie polityczne przebiegu obrad, zarówno w wymienionych artykułach nie odpowiada rzeczywistości.

Konstanty Ks. Światopolk-Czetwertyński
Prezes Rady Nadzorczej
Kresowego Związku Ziemian.

Przypisek Redakcji. W związku z tym listem należy przypomnieć przysłowie: „kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada”. Artykuły p. Dom. w „Dz. Wil.” i w „ABC” p. P. K. miały na celu wykorzystać poufność obrad Kres. Zw. Ziem., aby o tych obradach naplotkować w sposób zupełnie nieodpowiedzialny. Wywołały tem tylko powyższy list za-przeczący księcia Czetwertyńskiego, który członkiem Bloku Bezpартyjnego nie jest.

Nie chcemy już powracać do tego tematu, nie chcąc polemizować z p. p. Dom. i P.K., wspomniemy tylko, że w sprawozdaniach z obrad zjazdu ziemian, zamieściliśmy, wyrażone tam od stu przesydanego w imieniu Kres. Zw. Ziemian podziękowanie za pracę p.p. senatorom Wankowiczowi i Skirmuntowi, posłom hr. Czapskiemu, hr. Tyszkiewiczowi, Polkowskiemu i innym, których nie wymieniamy z tem jednak wyjaśnieniem, że ci inni są również członkami Bloku Bezpартyjnego.

W lipcu r.b. hierarchia Cerkwi prawosławnej prowadziła pertraktacje z „biskupem” Kościoła narodowego Władysławem Faronem, który chciał przejść na prawosławie razem ze swymi zwolennikami, zachowując obrządek zachodni. Wówczas K.A.P. w biuletynie Nr. 163, podając przebieg pertraktacji, zaznaczyła, że ta przyjaźń prawosławnych z katolikami, sekcjami nie będzie długotrwała, bo już jedna podobna próba skończyła się kompromitacją. Przedrukując ten komunikat, dodaliśmy te słowa: „Przyszłość pokaże, czy Cerkiew, przyjmując sekciarzy, zdobyła wartościowe jednostki czy też nie”.

P. Vox („Woskresnoje cztenie”) był oburzony. Pisał 18-IX. — „Jeszcze raz wyrażamy swoje zdumienie, że wileński „Słowo”, zwykłe tak wielomowne w stosunku do prawosławnych cerkiewnych spraw, nie znalazło w danym wypadku, nie lepszego, jak się ograniczyć do przedruku oszczerczej (!) notatki Katolickiej Agencji Prasowej”.

Tak się mówiło we wrześniu. Teraz mamy grudzień. „Biskup” Faron nie byłoby targał i zerwał pertraktacje, ogłaszając odezwę, w której ostro atakuje hierarchię Cerkwi. Słodka sen o „prawdziwej unji” przyl. To było do przewidzenia.

Czy P. Vox i teraz jeszcze się dziwi, dlatego w swoim czasie przedrukowaliśmy „oszczerczą” notatkę K.A.P. którą uzupełniliśmy uwagą, wyrażającą powątpiewanie, co do wartości ideowej niedozdych „prawosławnych zachodniego obrządku”?

Statek polski w Leningradzie

WARSZAWA (tel. wł.) Po raz pierwszy od zbiegów naszej bandery handlowej polski okręt „Cieszyń” zawiązał w dniu 8 bm. do portu w Leningradzie. Okręt zbiera z portu sowieckiego 250 tonn balastu, 40 tonn żelaza i 15 tonn pestek. W kołach zainteresowanych omawiana jest sprawa nawiazania stałej komunikacji okrętowej przez Żeglugę Polską, uzupełniającą linię Gdynia — Helsingfors z zatrzymaniem się w Leningradzie. Zaznaczyć należy, że frachty statków polskich na linię Gdynia — Leningrad są dwa razy tańsze od statków zagranicznych.

—o-o-o—

Pokwitowania urzędów skarbowych.

WARSZAWA. PAT. — Sprawa wydawania pokwitowań przez urzędy skarbowe za spłacenie podatku uregulowana została zarządzeniem z roku 1929, na zasadzie którego płatnicy mogą otrzymywać od kas specjalnych wpłaconych sum. Dotyczy to również wpłat z tytułu podatku przemysłowego od obrotów, w skład którego wchodzi podatek skarbowy, dodatki komunalne, 10-proc. dodatek nadzwyczajny, odsetki zwłoki, kary itp. Zgodnie z wyżej wspomnianym zarządzeniem, prezesi Iz Skarbowych, w uwzględnieniu lokalnych warunków, mogą wydawać właściwe zarządzenia, normujące sprawność wykonywania spłat oraz uwzględniając słusne życzenia płatników.

TELEGRAMY

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W TORUNIU

TORUN. PAT. — Wczoraj o godz. 6.20 przybył pociągiem z Warszawy Marszałek Józef Piłsudski.

ZGON PROF. KRYŃSKIEGO

WARSZAWA. PAT. — Wczoraj zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus znakomity uczonec, wybitny polonista śp. Adam Antoni Kryński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. Kryński uległ przed kilkoma dniami wypadkowi tramwajowemu, następstwem którego było złamanie nogi i ogólny silny wstrząs organizmu.

 NIEZWYKŁY WYPADEK
Z PUŁK. ROZENEM

PRZEMYŚL. PAT. — W dniu 16 listopada w południe pociągiem pośpiesznym wyjechał z Przemyśla do Lwowa emerytowany pułkownik W. P. Stanisław Rozeń dla załatwienia spraw handlowych jako kierownik pewnej spółdzielni. Miał on powrócić jeszcze tegoż dnia. 17 listopada Rożen widziano w kawiarni Gersza, gdzie przebywał ze znajomymi, i od tej chwili zaginął wszelki ślad po nim. Wszczęte poszukiwania trwały przeszło dwa tygodnie bezskutecznie. Dopiero 7 grudnia Rożen zjawił się niespodziewanie w kościele Marii Magdaleny, gdzie poznał go jeden z dawniejszych towarzyszy broni; spostrzegł on, że wyrok płk. Rożena wyraźnie zdradza stan zaburzenia umysłowego.

Jak ustalono, po wyjściu z kawiarni Rożen błąkał się po okolicznych lasach 20 dni. Zawiezł lekarze stwierdzili u płk. Rożena zanik pamięci od chwili wyjścia z kawiarni do chwili odnalezienia zaordynowali umieszczenie go w jednej z lecznic. Ostatnio, przed wyjazdem do Lwowa, płk. Rożen zdradzał wielkie zdenerwowanie z powodu niepowodzeń w swej działalności handlowej.

 STRACENIE MORDERCÓW
W POZNANIU

POZNAN. PAT. — Dziś w nocy na dziedzińcu więzienia karnego w Poznaniu wykonano wyrok śmierci na Wojciechu Piotrowskim, który, wraz z Edmundem Zdrojewskim napadł w styczniu ubiegłego roku na zagrodę gospodarza Maksza Bartza w Górze pow. zmińskiego i w czasie rabunku, wspólnie z towarzyszem zamordował go. Skazani na śmierć odwołali się do Inst. p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Pan Prezydent skorzystał z prawa łaski tylko w stosunku do Zdrojewskiego, zamieniając mu karę śmierci na 6 lat więzienia.

SZAJKA BANDYTÓW W SOSNOWCU

SOSNOWIEC. PAT. — Zakończył się tu proces przeciwko szajce bandytów, na czele której stał Jan Syrek, oskarżony o szereg napadów rabunkowych z bronią w ręku. Prokurator żądał dla oskarżonego kary śmierci. Po naradzie sąd skazał Syrka na 15 lat więzienia, zaś współspróchnego: Kościelaka na 6 lat więzienia, Szafręga na 5 lat i Koprowskiego na 4 lata. Poza tem za dopomaganie i dawanie schronienia bandytom, sąd skazał 3 osoby na karę po pół roku więzienia.

 WASZYNGTON ODPOWIADA
POLSCIE I BELGII

NOWY YORK. PAT. — „Herald Tribune” w depeszy z Waszyngtonu donosi, że rząd Stanów Zjednoczonych przygotowuje odpowiedź na noty Polski i Belgii, zapewniając te państwa, że trudności, o których wspominały w swych notach, będą w całej rozciągłości wzięte pod uwagę przez rząd amerykański.

 KONCERT SZOPENOWSKI
W WARSZAWIE

GENEWA. PAT. — W poniedziałek w konserwatorium genezewskim odbędzie się pod protektorem premiera Herriota i ministras praw zagranicznych Polski Józefa Becka koncert pod tyt.: „Chopin i pieśń ludowa”, z udziałem znanej śpiewaczki polskiej p. Janiny de Witt. Dochód z koncertu przeznaczony jest na rzecz komitetu „Dni Chopinowskich” w Paryżu.

 AUSTRO-WĘGERSKI TRAKTAT
HANDLOWY

WIENIE. PAT. — Rokowania austriacko-węgierskie o traktat handlowy zostały zakończone. Nowy traktat będzie parafowany dziś wieczorem.

ILU ZGINĘŁO W KATASTROFIE

NOWY YORK. PAT. — Według ostatnich wiadomości, w katastrofie w kopalni w Harlan (stan Kentucky), zginęło 12 ludzi i 11 mierzynów.

POLSKA MA NADMIAR DZICZYZNY

BRUKSELA. PAT. — Brukselski „Le Soir” podaje, iż w roku bieżącym Polska eksportuje zagranicę tak wielkie ilości dziczyzny, że będzie to prawdopodobnie powodować zmniejszenie cen.

TAJEMNICZE MORDERSTWO

CLEVELAND. PAT. — W mieście Lorain w stanie Ohio zamordowany został tajemniczy sposób wybitny Polak adwokat Artur Kurtz, major rezerwy wojsk Stanów Zjednoczonych. Zwłoki 37-letniego Kurtza znaleziono z przetrześniętą skronią w samochodzie, stojącym na głównej ulicy. Kurtz był człowiekiem zamożnym, nie miał żadnych kłopotów finansowych, był powszechnie lubiany, to też zamordowanie jego jest dla miejscowej Polonii zupełną zagadką.

SILVA RERUM

ABC (359) porusza sprawę tragicznej sytuacji młodzieży akademickiej, która robi olbrzymi wysiłek, aby skończyć studia, lecz po otrzymaniu dyplomu nie znajduje dla siebie warsztatu pracy.

Dawniej dyplom taki młodym człowiekowi otwierał prostą drogę do mniej, lub więcej dobrej, skromnej, czy świetnej, ale zawsze względnie pewnej kariery zawodowej.

Dzisiaj kryzys zamknął wszystkie drogi. Lekarzy jest za dużo, dentystów także, aptekarzy także, adwokatów także — oczywiście nie w zestawieniu z zagranicą i nie w stosunku do istotnych potrzeb, ale do niedźnych, skucznych do minimum możliwości ogółu polskich pacjentów i klientów.

W szczególności w zawodzie prawniczym nowe przepisy o aplikaturze powiększyły grozę polozienia.

Dawniej i dziś... O, niezawodnie, „za naszych czasów” znacznie łatwiej było o posadę, bo dyplom uniwersytecki był względnie rzadkością i wskutek tego posiadał wielką cenę.

Dziś wskutek nadmiaru absolwentów wyższych uczelni, wytwarzają się sytuacje wprost potworne:

Opowiadano mi o młodym prawniku, który zwrócił się do znajomego adwokata z prośbą o udzielenie mu aplikatury... i w odpowiedzi usłyszał, że już przed nim zgłosiło się 10 kandydatów, przyczem każdy chciał płacić za to, że będzie mógł praktykować. Pomysłcie: po skończeniu uniwersytetu 5 następnych długich lat praktyki, do której, okazuje się, czasem się nawet dopłaca, — a potem co? Przyszłość conajmniej tak samo niepewna, jak dzisiaj.

Prawnicy płacą za udzielenie im aplikatury; kandydaci na nauczycieli gimnazjalnych już wkraczają na tę drogę...

A jednak pracy właściwie starczyłoby dla wszystkich:

Czego jak czego, ale pola do pracy dla inżynierów, techników, architektów, zdawałoby się, w Polsce nie braknie. Drogi są w stanie opłakany, rzeki nieuregulowane, pałaca potrzeba domów mieszkalnych, szkół i innych budynków daje się zauważyć niemal wszędzie... Coż ślad? Kryzys, brak pieniędzy, zastój. I młodzi inżynierowie z dyplomami w kieszeniach szlifują bruki, zapominając potrochu, czego się z takim nakładem sił i środków przez lat tyle uczyli.

Tak samo, gdzie spojrzeć: rolnictwo nie może opłacać, przemysł się kurczy, handel zamiera.

Nawet etaty nauczycielskie się redukuje. Wobec tego nauki na niedzne posady nauczycieli i urzędników, pomimo ich we wszechmiar ciężkiego położenia, kandydatów jest nadmiar.

Kryzys... niedza... Ale właśnie ten kryzys, wywołuje pewne dodatnie zjawisko, które w ostatecznym wyniku staje się klęską, bo pogłębia kryzys.

Absurd? O, nie! Ciężkie czasy nie sprzyjają uprawianiu obżarstwa i wstrętności w jedzeniu i piciu, konserwuje ludzi, dłuższe życie starszych staje się zawadą dla młodych...

Dodajmy rzecz, na którą zwrócił uwagę Barker, która ma tutaj szczególne znaczenie: stale postępujący ubytek zgnow, wzrost długowzrostności. Ludzie starsi żyją coraz dłużej i coraz dłużej zajmują miejsca, których brak w związku z kryzysem tem dotkliwiej daje się odczuć młodzieży...

I tak źle, tak niedobrze... Jakież tu znaleźć wyjście?!

Lector.

WĘGIEL I KOKS
GÓRNOŚLĄSKI
Jednocześnie, Ko p. Górnośląski „PROGRESS”
Wagonowo i o jedynego tonny w szczelnie
zamkniętych i zapakowanych wozach
dostarcza

M. DEULL
Jagiellońska 3, Tel. 811
EGZYSTUJE OD 1890 r.
Składowa: Kijowska 8 Tel. 999.

Ustawa **ZMARSZCZKI**, zapobiega tworzeniu się nowych, utrzymuje czystą, gładką cerę i nadaje jej świeży młodzieńczy wygląd

KREM
ABARID PERFECTION.
Sprzedają pierwszorzędne perfumy i sklepy apteczne.

Dr. med. EM. CHOLEM
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Zawalna 18, (róg Żeligowskiego) tel. 383.
Przyjęcia od 12 — 2 i 5 — 7.

ŻYCZENIA FILMOWE

Publiczność kinowa w Wilnie jest dobrym odbiorcą. Bierze to, co się jej daje. Niekiedy zareaguje żywym na zbyt jaskrawe lekceważenie i samorzutnie zbojkotuje ten lub inny film. Ale to rzadko.

Przeważnie chodzi na wszystkie premiery i w cichości zgryza lub narzeka poto żeby za tydzień znów dać się nabrać na inny „największy film sezonu”.

Właściciele, lub kierownicy kin mają zwykle dużo do powiedzenia o... kłopotach, o drożyznie na rynku filmowym, o Magistracie i o podatkach.

Wszystko to są sprawy bardzo żywotne, ale nie dla publiczności.

Publiczność chce (i słusznie) mieć kino dla rozrywki i nie potrzebuje wnikać w metody działania właścicieli kin. Puwładzaniami filmów, ani martwić się, że biura kinowe zdzierają za dobre obrazy, biura kinowe zdzierają za dobre obrazy.

Alle publiczność ma prawo żądać dobrych obrazów i może się irytować, gdy się sprowadza wytarta tandetę.

Jest jednak pewna trudność. Jak publiczność ma wyrażać swoje żądania, uwagi, postulaty? Czy organizując systematyczne tanie na filmach kłopskich? Sposób o tyle niewygodny, że męczący. Zresztą zelóweczką szkoda.

Kilku naszych czytelników wysunęło

NOWY AMBASADOR U.S.A. W WARSZAWIE

W dniu 7-mym bm. przybył do Warszawy nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. p. Ferdinand Lamot Belin, powitany na dworcu przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych i personel ambasady amerykańskiej w kompleksie. Ambasador Lamot Belin przybył w towarzystwie małżonki, oraz amerykańskiego charge d'affaires w Warszawie p. Crossby, który towarzyszył mu od granicy polskiej.

Ambasador Ferdinand Lamot Belin urodził się w Scranton w 1881 roku. Po ukończeniu szkoły średniej i uniwersytetu w Yale, zajmował do 1916 roku stanowisko kierownika w przemyśle, poczem mianowany został sekretarzem poselstwa amerykańskiego w Pekinie i na tem stanowisku pozostawał do 1919 roku.

Przeszedłszy następnie do służby w Departamencie Stanu w Waszyngtonie, pozostawał tam do marca 1920 roku, a następnie zajmował kolejne stanowiska w placówkach dyplomatycznych amerykańskich w Konstantynopolu i Paryżu. W latach 1922—23 był sekretarzem generalnym delegacji amerykańskiej na Konferencję Lozańską, zakończoną, jak wiadomo — podpisaniem traktatu z Turcją. W latach od 1923 do 1929 był kolejno sekretarzem poselstwa amerykańskiego w Konstantynopolu, potem sekretarzem ambasady w Londynie. W roku 1929-tym był sekretarzem generalnym delegacji amerykańskiej na londyńską konferencję morską, poczem, aż do chwili mianowania go ambasadorem w Warszawie, kierował departamentem konferencyjnym międzynarodowych i protokołu w Departamencie Stanu. (ISKRA).



Na zdjęciu naszym widzimy podobiznę ambasadora Lamota Belina.

Czy ta trumna ocali republikę?

(Oryginalna korespondencja „Słowa”)

Paryż, grudzień.

Oto ciekawa i paradoksalna może hipoteza, nie pozbawiona pewnych racji, jaką nam zasłaja jeden z naszych paryskich przyjaciół:

ZAGADKOWY OPOP.

Latem bieżącego roku przypadła setna rocznica śmierci człowieka, który w historii nosi dwa nazwiska: jest „Królem Rzymu” i księciem austriackiej miłośnicy Reichstadt. Jest synem i dziedzicem pogromcy Habsburgów, a spoczywa w ich krypcie grobowej. Wzywano go na trzy trony: nie zasiadał na żadnym. Z jego śmiercią odechnęła się jedna dynastia, a druga myślała przez chwilę, że jej szanse są pogrzebane na zawsze. Myliła się jedna i druga.

„Cztery razy lud francuski domagał się przewrzenia do Paryża prochu syna Napoleona: trzy razy miało to miejsce w ostatnich dwóch latach. Dziś nie staje na przeszkodzie: Habsburgów niema, Austria się zgadza. Rząd francuski tych prochu nie chce”.

Tak brzmi olbrzymi nagłówek w dzienniku „L'Appel au Peuple”, organie bonapartystów francuskich. To, co on głosi, to nie jest nic nowego: rząd francuski najzupełniej wyraźnie

NIE CHCĘ SPROWADZENIA TYCH ZWŁOK

Wszystkie organa prasowe zależne od rządu przemilyczyły tę sprawę ile razy ją wznowiono na forum. A działało się to ciągle. Dyskretnie lansowane nawet głosy, że syn Napoleona był właściwie Austriakiem, że Francja nie go nie obchodziła. Daremnie rzucano wołanie, by trumne księcia przewieźć do Paryża i położyć ją u stóp marmurowego sarkofagu ojca.

MYSLANO O SAMOLOCIE

Jest to cała historia gry z dwóch stron prowadzonej. Jeszcze w roku 1929 rozszalała się pogłoska, że w Wiedniu istniał formalny spis, mający na celu wykradzenie zwłok księcia z kościoła Kapucynów, gdzie spoczywają prochy członków upadłej dynastji austriackiej i przewrzenia ich samolotem do Paryża. Rząd stanąłby wobec pewnego dokonanego faktu...

Latem myślało, że pertraktacje z rządem austriackim piodła się komitety bonapartystów. Czemż ma Republice Austriackiej zażeleć na zatrzymaniu francuskiej relikwii? Tymczasem w ostatniej chwili odpowiedź przyszła wykradła: że rząd austriacki nie stawia przeszkody, ale że krytyka Kapucynów dysponują sami Habsburgowie, ich trzeba pytać.

Bonapartysty francuscy oddali kto im pomieszał sztyki. Wiedzieli, że cesarzowa Zyta, do których ich odesłano, pragnie porozumienia z Francją, spodziewając się zawsze, że ta poprze jednak sprawę powrotu jej syna Ottoma na tron węgierski. Ze z Francją się liczy.

Ale niemniej postanowili spróbować.

W STEENOCKERZEEL

Nie wiemy nic pewnego o misji, jaka stała niedawno na zamku belgijskim Steenockerzeel, użyczonemu przez belgijskiego magnata wdowie po ostatnim cesarzu Austrii. Wiadomo tylko, że jeździli tam dwie delegacje, że po-

Z całego świata

W Grecji prawicowy rząd dokonał licznych aresztowań wśród kłujących zdradę komunistów. Na 10 posłów do parlamentu ateńskiego (komunistów) — siedmiu siedzi w więzieniu.

Sensacja na rynkach świata wywołała wiadomość o rosnącym niesłuchanie szybko nadwyżce wywozu nad wwozem towarów w Japonii. Nadwyżka ta wynosiła w listopadzie przeszło 30 milionów jen, i wzrosła o 97 proc. w stosunku do sumy analogicznej z poprzedniego roku.

Jest to nowy dowód potęgi złotego mocarstwa.

rozważano się długo. I wreszcie cesarzowa Zyta wyraziła zgodę. Gdy to rozłożył dziennik wieczorne Paryż, tłum pomyślał: odpada ostatni pretekst niesprowadzenia zwłok „Orlaka”.

Sprawdzone one — tak się tu sądzi — nie będą.

DLACZEGO??

Żeby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba by spojrzeć bardziej głęboko w pewne rzeczy naszego kraju.

Dla całego świata wydaje się oczywiście rzeczą mruwaną obecny usłój Francji. Republika stoi bardzo silnie. Tak, tak się wydaje. Ale nie wszystko za tem przemawia. Jest faktem, że we Francji złości się jeszcze bardzo głęboko, niewidoczny kryzys parlamentarizmu. Delicytowo do niedawna pisma magnata perum Cote'ego zyskują na wzięciu. — Z tych spalił zwalcza się demokrację parlamentarną a jednak nie wielebni się króla. Znakomity uczy-
ny Brentano, pisząc o dyktatorze, jako formie rządu, już dwa lata temu zapowiedział, że do niej pcha Francja obecna sytuacja. Faktem jest zresztą, że prestiż premierów rośnie tam kosztem parlamentu. I faktem jest, że zdale-
ka nie widzi się tych rys, które się widzi zbliska. O tendencję antyrepublikaniskie oskar-
za poważny polityk, jak wódz socjalizmu Blum, szefa armji francuskiej Weyganda. A ten Weygand właśnie po tem oskarżeniu stał się tem popularniejszy...

Jest rzeczą niemal pewną, że nie na rzecz Królestwa i Burbonów idzie ta gra. Francja nie wyjdzie już zapewne z tradycji wielkiej rewolucji. Próby jej pogodzenia z królem są

W pałacyku w Tyllerjach stoi stale kordon policy, by odpychać tłum od tygodni tłoczący się na urządzoną tu wystawę. W Paryżu i największe wystawy giną bez wrażeń. Ta wystawa w małym pałacyku ściga masę, jakich dawno nie widziano. Te masy idą dziś oglądać zabawkę „ubranka, pamiętki po królu Rzymu. Te masy ruszyłyby za jego pogrzebem. A z pogrzebu? Nie wiemy. Władze woła, by pogrzebu nie było.

WEI-BONA.

Przeciw OBSTRUKCJI, hemoroidom i złej przemianie materji, używaj franc. herbatę THE CHAMBARD.

Ułatwia odciekanie żółci i czyszczy organizm. Żądać wyrobu francuskiego.

LEKARSKA KOSMETYKA INDYWIDUALNA

SHAMPOOND "LUSTRA"
W 3 ODMIANACH

do jasnych włosów do ciemnych włosów i rumiankowy do pojaśnienia blond włosów.

W KAŻDEJ TOREBCE ZNAJDUJE SIĘ NADAJĄCY WŁOSOM PRZYSZŁOŚĆ I JEDNA WISITA POŁYSK

Wkrótce otworzy swoje gościnne podwoje

Restauracja „BACHUS” Wileńska 42

mile witając swych gości

Bufet barowy. Zimne i gorące przekąski, napoje mrożone (cocktail).

Kuchnia wyborowa, obiady i kolacje przy dźwiękach artystycznej muzyki.

Gabinety. Ceny tanie.

Oszczędność i kryzys Rozwód czterech milionów kobiet

Istnieje cały szereg teoryj starających się wytłumaczyć pochodzenie cyklu koniunkturalnego, powstawanie kryzysów. Nie wnikając w subtelność tych teoryj, można ustalić, że przyczyn kryzysu leżą w pewnych przejawach działalności gospodarczej, podczas okresu pomyślności, a mianowicie w gwałtownym rozwoju produkcji, w błędnym planowaniu nowej lub powiększanej produkcji, co w następstwie zalamuje równowagę między podażą i popytem, powoduje narastanie nadmiernych zapasów towarów, spadek cen, utratę rentowności przez niektóre warsztaty i ich likwidację, ogólnie zmniejszanie wytwórczości, hezrobocie, a więc i spadek siły kupnej — słowem kryzys. Niewątpliwie, zjawiska te są znacznie bardziej skomplikowane i dotąd niezupełnie jasne, tak się jednak przedstawiają w najogólniejszym zarysie.

Jest rzeczą interesującą ocenić, w jaki sposób na stan koniunktury wpływać mogą procesy oszczędnościowe. Jeżeli chodzi o okres pomyślności, to w myśl powiedzianego powyżej, można oszczędzać, że wkłady oszczędnościowe, a więc kapitalizacja, ułatwiają procesy inwestycyjne, ułatwiają również przejście w okres depresji i powstawanie kryzysów.

Jednakowoż oszczędność jest kapitalizacją o swoistych cechach. Kasy Oszczędnościowe z natury rzeczy, starając się zapewnić wkladom maksymalnej pewności, ich polityka lokacyjna jest przeto szczególnie ostrożna. Pieniądże zaoszczędzone przez ludność, kierowane są przez kasy do tych procesów gospodarczych, które nie zapowiadają prawdziwie wielkich zysków, natomiast nie zawierają też ryzyka. W zupełnym przeciwieństwie do tego kapitalizacji prywatnej, a niekiedy również banki dają się ponieść fałdowi nadmiernego optymizmu, przewidują, że linja koniunktury nadal będzie szła w górę, a w rezultacie, szukając wielkiej rentowności i nie obawiając się ryzyka, skłonią się finansować te właśnie błędnie planowane, nadmiernie optymistyczne inwestycje, które są przyczyną zalamania i — źródłem kryzysu. Płynnie stał wniosek, że czem większa część twórczych sił kapitałów kieruje się do kas oszczędnościowych, tem więcej jest przezorności i ostrożności w inicjowaniu procesów inwestycyjnych, tem słabiej działają te siły, które są motorem kryzysów. Dodac tu należy, że w miarę pogarszania się koniunktury, spada rentowność przedsiębiorstw, w pierwszym rzędzie więc odezwują trudności te z nich, które obli czono były na duży dochód i finansowały się drogiem kapitałem. Przedsiębiorstwa finansowane z kapitałów oszczędnościowych mieć muszą, jak wspomniano powyżej — rentowność raczej małą, na korzyść pewności lokaty; okazują się one przeto szczególnie odporne na złą koniunkturę, a czem ich jest więcej, tem łatwiej następuje przełamanie okresu niepomyślności.

Uwagi powyższe pozwalają określić oszczędność, jako czynnik wyrównujący wahania koniunkturalne, hamujący nadmierny i niedosyć krytyczny rozwój produkcji, opóźniający wybuch kryzysu i łagodzący jego przebieg. W praktyce oszczędność wypadała na swoje je zadanie tylko w pewnym, dosyć słabym stopniu, bowiem sumy zaoszczędzane są stosunkowo małe w porównaniu do całości kapitalizacji. Tem nie mniej czynnik ten działa, z słą oczywiście tem większą, iż większe są rozmiary wkładów oszczędnościowych.

Zwłaszcza jeszcze należy, że z momentem, gdy równowaga popytu i podażu została już złamana i rozpoczął się okres depresji, wkłady oszczędnościowe działają zaczynają, jak kłapa bezpieczeństwa. Kardynalna ich cechą jest pewność i płynność, t. j. możność szybkiego, całkowitego, lub częściowego wycofania pieniędzy. Jednostka przeto, która w okresie pomyślności nagromadziła pewne oszczędności może — gdy w gorszej koniunkturze dochody jej spadną — podtrzymać swą stopę życia, na poprzednim poziomie, kosztem tych sum. Ma to niewątpliwie duże znaczenie dla pojedynczego człowieka, jeszcze ważniejsze jest ta okoliczność dla interesów ogólnych. Mianowicie kryzysy ostre, powstające długo i trwałe, jak obecny są zjawiskiem wyjątkowym. Zazwyczaj przebiegają one łagodniej i ograniczają się do niektórych działów produkcji. Jedną zaś ze szczególnie niebezpiecznych ich cech jest równa wrażliwość, łatwość z jaką przerzucają się z jednej dziedziny działalności gospodarczej na inną. Jest bowiem zrozumiałe, że gdy zapanuje zastój w produkcji np. włókienniczej, to robotnicy pozabawieni pracy, lub mniej zarabiający, zmniejszają swe zakupy artykułów spożywczych, ubrań, środków opałowych etc. powodując powstawanie zastojów i w tych również działach, co z kolei pogłębia trudności, istniejące w przemyśle włókienniczym. Powstaje błędne koło, rozszerzające stale swój zasięg, powodujące, że kryzys pogłębia się i rozpowszechnia. Jeżeli jednak zachodzi wypadek, że w naszym przykładzie robotnicy włókiennicy posiadali oszczędności dostatecznie duże, aby czerpiąc z nich wyrównać przez czas pewien spadek swych dochodów — to tem samem następuje lokalizacja zastój, inne działy produkcji nie zmniejszają swego zapotrzebowania na wyroby tekstylne, których zapasy mogą być szybko zlikwidowane i włókiennictwo w szybkim tempie może powrócić do normalnych warunków pracy.

Jest przeto oszczędność w ekonomji czemś przypominającą higienę w dziedzinie społecznej, tak jak i higiena przeciwdziała powstawaniu epidemii — kryzysów, tak jak i higiena utrudnia rozpowszechnianie się choroby. Na czem wyższym poziomie stoi higiena społeczna, tem lepszym jest stan jej zdrowotności, i tem równomierniejszy i stalszy jest rozwój gospodarczy, tem mniej groźne są polowania koniunktury.

oOo

Jak się jakieś państwo zgłasza do Ligi Narodów na członka, to zaraz go tam pytają: a czy aby jesteście suwerenni, a czy nie tolerujecie niewolnictwa, a czy przystąpiacie do konwencji walce z handlem żywym towarem i kokainą? Państwo, choćby to była Abisynja, albo najdzikszy Kurdystan, odpowiada potakująco i ze skrupuła, co uczyniwszy zostają przyjęte. Zresztą nie porzuca zwyczajów ojców. „Cóż mamy zrobić z tysiącami niewolników — żalił się w 1927 r. delegat Liberji, gdy mu wykazano, że kraj jego ma po stanie niewolnictwo. „Wyrzucić! Nawet ludzostwa zakazaliśmy, „coż więc z nimi zrobimy?” Istotnie. Dano spokój Liberji.

Alle czasem i w Genewie zdarzają się nie-dopatrzności, akurat tak było z Chinami. „Państwo środka” należy do Ligi bodaj od początku, ale jest tam też widziane. Nikt nie miał takich zalet z wypłaceniem dorocznego składek: generalowie walczący ze sobą nie sobie nie robili z upomnień sir Drummonda, złota do Genewy nie odsyłali, tylko na własne konta w bankach USA. Od roku robią tam w dodatku taki chiński lament, że nie innego nie słychać tylko: Szanghaj, Mandżuria.

Wreszcie nadajdło to wszystkim i posta nowiono przyjść do ataku. Niech i Liga Narodów się skarży! Więc poskarżono o te zaległe składki: „To wy, od bankrutów, nędzarzy, kraju w wojnie, zamiast ratować, składkę wy-magacie” — huknął delegat Nankinu Wellington Koo. Nastraszone się Wellington.

Alle za wygraną nie dano. Ktoś z Komisji Lyttona, badający widocznie problem kobiet mandzurskich, odkrył, że w Chinach istnieje poligamia. Teraz Liga huknęła na Wellingtona: „Cóż to, jeszcze w 1922 roku obiecaliście jej zniesienie! Turkami jesteście, czy co?” Gwałtem Wellington depeszał do ojczyzny. Chiny potrzebują Genewy. Dwa tygodnie minęło wyszedł dekret: poligamia zakazana, zbywające żony przepędzić. Chiny to jednak nie Monaco. Okazało się, że samych tylko tych zbywających żon jest kopiatych cztery miliony.

Wellington odepchnął: Chin z Ligi nie wyleją za obrzęm moralności międzynarodowej Amerykańskie trybunały rozwodowe aż przysłały z podziwu: co to jednak znaczy Europa! 4 miliony rozwodów od jednego razu Tego rekordu nie pobija.

Ka.

Ciekawa notatka historyczna

Przeglądając notatkę X. St. 13. pt.: „Grosch z kapustą”, na str. 915 ogromnego rękopisu znalazłem wiadomość świąteczną, że Polska od dawna interesowała się sprawą ruską.

Czytam: „W połowie XII wieku Mateusz Cholewa, Biskup Krakowski, ze zlecenia Sw. Stolicy, wezwał sławnego matką i pobożnością ks. Bernarda, opata z Clairveaux we Francji, aby Rusinów nie tylko z błędów odsłupstwa, ale i z grubej ślepoty wywieść sturali się. Mathaei Episcopi Cracov. epistulae ad Abatum Claverevallensem de suscipienda Ruthenorum conversione”. Jeden z tych listów to zawiera: „Naród Ruski, niezliczony nakształt gwiazd na niebie, Chrystusa, naprawdę papozór wyznaje, ale Go się postępkami swymi zapiera... Żyje jak gdyby na innym był świecie. W ciemnej i mroźnej krainie mieszka. Światła dobroczynnej wiary oczekuje. Gdy twarde sereca tych dzikich ludów zmiekkieć potrafią, na sławę nowego Orfeusza, lub Amfio na zasłużysz”.

„Listy też k sięgobzioru watykańskiego uczony Albertrandi 1790 r. wypisał”.

Przypisał X. Michał Rutkowski.

Nieszkodliwy, roślinny, nietłusty najlepszy z pudrów, to

Puder Abarid

o miłym, subtelnym zapachu, doskonale przylega, nie niszczy cery, nie ratyka por skóry, a nadaje jej matową delikatność i świeży młodzieńczy wygląd

Cena dużego pudełka 2.50, małego 1.50

Dr. Krzemianski
Choroby wewnętrzne spec. 20-łatk
i jelit przyjmuję od 12 — 2 i 4 — 6
Kwiatowa 7, tel. 14-25.

ważną część programów zapewniając obrazami o średniej, lub zgoła miernej wartości.

Tymczasem Wilno nie oglądało wielu dobrych filmów z ubiegłego roku z wymienionym już „Niech żyje wolność” na czele.

Przypuszczając należy, iż zobaczymy w bieżącym sezonie także takie obrazy, jak „Czemp” z Wallacea Beery, „Drewniane krzyże”, „Dziwczęta w mundurach”, „Odrącona”, „Emil i detektyw”, „Człowiek bez nazwiska”, „Bezdomni” i t.d. i t.d.

Nie mówimy oczywiście o nowych, (czy dobrych?) filmach krajowych, bo te napewno chyba pójdą. Na pierwszym planie jest „Biała trzcina”, „Patac na kółkach”, oraz komedia „10 proc. dla mnie”.

Jak widać, jest z czego wybrać. Z łatwością można listę przedłużyć. Ale niech w tem zbiorą głos czytelnicy i najszerza publiczność kinowa.

„Kącik życzeń filmowych” jest otwartym!

Każdy może wypowiedzieć swoje zdanie i uwagi o kinach, jak również wyrazić życzenia na przyszłość.

Listy należy kierować do Redakcji „Słowa”, Zamkowa 2 z adnotacją na kopercie „Kącik życzeń filmowych”.

Tad. C.

Młodzież szkolna w hotelu Wyspiańskiemu

Uroczystości, związane z dwudziestopięciolęciami śmierci Stanisława Wyspiańskiego, znalazły żywy odzwiek wśród młodzieży szkolnej. W szeregu szkół były zorganizowane akademie, poświęcone pamięci wielkiego poety.

Impreza, zakrojona na większą skalę, była wieczór ku czci Stanisława Wyspiańskiego, zorganizowany 7 bm. przez uczniów gimnazjum SS. Nazaretanek w Wilnie.

Na program złożyły się dwa referaty, deklamacje, występy chóru i wreszcie odwołanie paru scen z I i II aktu „Wesela”.

Referaty p. J. Dziadulówny — „Życie St. Wyspiańskiego” i p. D. Daworowskiej — „Twórczość St. Wyspiańskiego” wykazały dobrą znajomość omawianych tematów i świeżość spostrzeżeń; szczególnie w referacie, poświęconym twórczości poety, zaznaczyły się wnikliwe analizy i rzetelne przemyslenie zagadnienia i dojrzałość sądów młodzieńkiej prelegentki.

Bardzo dobre wypadki deklamacji utworów Wyspiańskiego i śpiewy do słów Wyspiańskiego: „Wzwanie Muzy” (T. Giedyminiówna), „Paź i Poliksen” (H. He decka i N. Jędrzejewiczówna), „Chęć, by w pogodny letni dzień” (C. Jaworska), „Jasna Lednica” (H. Wedeka), „Śmierć Ofelji” (H. Massalska), „Tam-tam” (J. Lisowska), „O, Boże, pokutę przeżyłem” (Paliwodzianka).

Chór gimnazjalny m. in. wykonał „Miła, chęć, chęć, złoty róg” i „Wawrzyniankę”. Na zakończenie odegrano dwie sceny z „Wesela” na tle estetycznych dekoracji w stylu prymitywizmu ludowego, zaprojektowanych i wykonanych przez uczennice kl. VII. Udekorowanie namiotami sceny stylizowanej, było nieco chybione. Całość wieczoru robiła bardzo dodatnie wrażenie, wykazując szczerą pracę młodzieży, no i doświadczonej ręką doskonale reżyserki, jaką jest wybitna artystka i zdolna literatka, p. Irena Ladołówna.

A oto lakoniczne wiadomości o innym wieczorze szkolnym, poświęconym twórczości St. Wyspiańskiego.

Z dalekiej Druki piszą do nas: „29 listopada gimnazjum nasze wystawiło pierwszy akt z „Nocy listopadowej” i fragment z „Wyzwolenia”. Przedstawienie (poprzedzone popularnym odczytem o Wyspiańskim, częścią koncertową i wyjaśnieniami przed każdym odegranym fragmentem), ma duże znaczenie dla całego miasteczka: widzowie wyszli pod mocnym wrażeniem. Istotnie, scena z Nikim, ładnie ubranym, mówiącym z prawdziwym uczuciem, płynącym z różnorodnych światła, zrobiła prawdziwą niespodziankę publiczności, a nawet organizatorów. Scena z podchorążymi nie ustępowała poprzedniej. Później nastąpiła modlitwa Konrada i dialog z Hestią. Nie trzeba podkreślać znaczenia tego przedstawienia dla samej grającej i patrzącej młodzieży. A tego rodzaju przedstawienia nie są u nas rzadkością...”

Pracownicy i kształtujące się dobrze zorganizowane, niebawome wieczory literacko-teatralne. Wyspiański zaś jest jednym z najlepszych przewodników młodych dusz i pełnych ognia serc!...

Św. Mikołaj w szkole

W dniu 8 grudnia odbyła się uroczystość św. Mikołaja w Męskiej Szkole Cwiczeń przy Seminarium Nauczycielskim. Otrzymała sala wypełniona po brzegi. — Pierwsza miejscza zajmują najwspanialsze goście — oddział pierwszy. Tak! Przecież oni to za chwilę mają zobaczyć św. Mikołaja, co to „idzie po przez pola, po przez nieb i ma na plecach wó”.

A tacy pewni siebie i swoich miejsc, że nawet dla samego Pana Dyrektora nie chcą ustąpić. Dalej młodziutki starszych oddziałów. A wszędzie czuwają troskliwie wychowawcy. Na pozostałych miejscach goście starsi. Nie brak też i ciekawskich podlotków w wieku przedszkolnym. Na szarym koniu szku ostatnie miejsce — i to stojące — zajmują kierownik Szkoły Pan Podolak — zapewne aby wszystkich i wszystko mieć na oku. Licznie zgromadzone mamusie i tatusie mogą z całym spokojem przysiąść do się uroczystości. Otwiera się kurtyna. Na sali cisza, jak makiem zasiał.

Na widok dziesiątą orkiestrę strunnej (mandolinowej) szerzej otwierają się następnymi milusinkami. Przecież to ich koleżki zaledwo z trzeciego oddziału, tworzą orkiestrę. Jeszcze większe zdumienie i zachwyt opamiętują, kiedy ukazują się drugi oddział, bo tam jeden z koleżków jest już kapelmistrzem. Grają sobie składnie, a wale drzy od okłasków. Pupile przekonują się, że tak miła i przyjemna rzecz — muzyka, jest dla nich dostępna. Niedługo już postawiony należek do orkiestry i czempionów zostad dyrygentem. Dalej idzie deklamacja, jeszcze muzyka, zgrabnie wykonane ćwiczenia rytmiczne Drużyny Zuchów przy akompaniamencie muzycznym i w drugiej części utworu sceniczny pt.: „Święty Mikołaj”. Wreszcie zjawia się majestatyczna postać św. Mikołaja. Roziskrzona oczu pupilów blizsza jak rozpalone węgielki. Nie widzą worka ani podarunków. Czyżby nie wiedzieli? Ale o to szczerze przyrzekają poprawę, a św. Mikołaj w swej dobroci oddarza podarunkami wszystkich. Rozradowani, uszczęśliwieni wracają pełni przyjemnych i pouczających wrażeń.

My, rodzice, wiemy, że jest to wynik żmudnej i ciężkiej pracy Panów Nauczycieli i Wychowawców. Przecież nawet w chwili, kiedyśmy święcili uroczystości, oni pozostawali przy pracy i przejeżdżali siadomością wielkiej odpowiedzialności za ten nasz dobrobież — pracy, można powiedzieć nadprogramowej, wynikającej z dobrej woli i poświęcenia. To też tem większą wdzięczność należy się p. kierownikowi, całemu Gromu Nauczycielskiemu, a i komitetowi Rodzicielskiemu, który, jak się pokazało, chętnie pomaga w organizowaniu tak miłych atrakcji. B. S.

P. S. Ubolewać tylko należy, że tak duża sala, skupiająca kilkadziesiąt osób, nie posiada lepszej wentylacji. Otwieranie bowiem okien w obecności rozgrywanej działy — jak to miało miejsce, wydaje się groźnym niebezpieczeństwem i mocno niepokoi rodziców.

— Wzrost: 1,3 m. — Ciężar: 765. — Temperatura Średnia: —2. — Temperatura najwyższa: 0. — Temperatura najniższa: —3. — Opad: 1,3 mm. — Wiatr: północno - zachodni. — Tendencja: wzrost. — Uwagi: pochmurno.

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 11 grudnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Śniadeckich USB odczyt p. prof. dr. M. Morelewskiego, „Bulgaria i jej sztuka” (z przezroczami).

KRONIKA

Wileńska

NIEDZIELA
Dzisiaj 11
Darmego
Jutro
Alkohol

Wschód słońca g. 7,17

Zachód słońca g. 14,58

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 9 GRUDNIA

— Ciężnienie średnie: 765. — Temperatura Średnia: —2. — Temperatura najwyższa: 0. — Temperatura najniższa: —3. — Opad: 1,3 mm. — Wiatr: północno - zachodni. — Tendencja: wzrost. — Uwagi: pochmurno.

PROGNOZA P.I.M.-a

Pochmurno, miejscami opady śniegu. — Umiarkowany mroz. — Slabe wiatry północno - zachodnie.

NABOZENSTWA

— RORATY SPRZEDAWCÓW GAZET odbędzie się we wtorek dnia 13 grudnia o godz. 5,30 rano w kościele Bonifratrów.

URZĘDOWA

— POZEGNANIE STAROSTY JANUSZ KIEWICZA. — W związku z ustąpieniem p. Żeliszewa Januszkiewicza ze stanowiska starosty brasławskiego i objęcia przez niego równorzędного stanowiska w Bielsku Podlaskim, p. wojewoda Bezkowicz w dn. 8 bm. podejmował starostę Januszkiewicza obiadem pożegnawym, w którym wzięli udział naczelny wydział Urzędu Wojewódzkiego oraz starostowie województwa wileńskiego, przybyli w tym dniu do Wilna najazd przedstawicieli powiatowych Związków Komunalnych dzielnicy wileńskiej - nowogrodzkiej.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE

Sędzia Sądu Apelacyjnego w Wilnie p. Bożejko został mianowany sędzią prezesem tego sądu.

MIĘSKA

— RADA MIĘSKA. — Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 15 bm. z porządkiem dziennym, obejmującym 18 spraw. Będzie to ostatnie posiedzenie w roku 1932.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO.

W piątkowym sprawozdaniu z jubileuszu Pogotowia, zniekształcono nazwisko p. Michała Chmielewskiego, tego, który właśnie pracuje w Pogotowiu od chwili założenia (30 lat).

W sprawozdaniu było podane nazwisko Czerniewski.

KOLEJOWA

— POWRÓT DYR. FALKOWSKIEGO. W dniu dzisiejszym wraca z Warszawy i z dniem 12 bm. obejmując urzędowanie dyrektora PKP. inż. Falkowski.

Dyrektor Falkowski brał udział w obradach dyrektorów kolei w ministerstwie kolei.

KOLEJ NA WYPADEK ŚNIEŻY.

— W związku ze spodziewanymi opadami śnieżnymi, dyrekcja kolejowa przystąpiła już do planu odśnieżania, które zostały rozpisane na większych i ważniejszych odcinkach kolejowych. Również są zmobilizowane brygady robotnicze, które w razie zamieci śnieżnych udadzą się niezwłocznie do oczyszczania torów.

POCZTOWA

— Zmiany w taryfie telefonicznej. — Z dn. 1 grudnia wprowadzila Poczta dalsze ulgi dla abonentów telefonicznych w postaci t. zw. roz mowy powiatowych.

Każdy abonent telefoniczny będzie mógł przeprowadzać rozmowy telefoniczne ze swego aparatu z dowolną stacją abonentową na terenie tego samego powiatu za opłatą 30 groszy za każdą trzynastominutową rozmowę, oraz za opłatą trzykrotnie wyższą za rozmowy „płynie”. W stosunku do taryfy dotychczas obowiązującej znika opłata za tego rodzaju rozmowy zależnie od odległości, obecnie opłata są siedmiokrotnie niższe od dotychczasowych.

Podkreślić należy, że na zniżce tej korzystają wyłącznie abonenci telefoniczni bowiem rozmowy przeprowadzone z rozmównicą telefoniczną podlegają dotychczasowym opłatom.

ZWOLNIENIE OD CIA PRZESYŁEK Z DARAMI.

— Władze pocztowe ustaliły tryb postępowania w sprawie zwalniania od cła oraz odpłaty celnej przesyłek pocztowych z darami, nadsyłanymi z zagranicy dla ubogiej ludności.

Do uzyskania zwolnienia od cła niezbędne jest uzyskanie w gminie lub magistracie odpowiedniego zaświadczenia o ubóstwie. Zaświadczenie takie, ubiegający się o zwolnienie od cła, przesyła zabiegaczemu nadawcy, który przedstawia je do poświadczenia wraz ze spisem rzeczy, przesyłanych w darze. Konsulatowi Rzeczypospolitej. — Konsulat stwierdza, że wyszczególnione w spisie rzeczy są wysyłane do polskiego obszaru celnego jako dary, dla osoby wymienionej w świadectwie ubóstwa a polski urząd celný na tej podstawie zwalnia paczkę od cła.

UNIWEKSYTECKA

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę dnia 11 grudnia o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Śniadeckich USB odczyt p. prof. dr. M. Morelewskiego, „Bulgaria i jej sztuka” (z przezroczami).

OTRĄBKI ABARID

doskonale oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się węgry pryszcz i t. p. i otrzymują czystą, gładką, a świeżym

wyglądzie

CERE

Podobno i w salach wykładowych niema należytej wentylacji. A przecież szkołę ćwiczeń mamy rozumieć jako szkołę wzorową pod każdym względem.

Śladem Wallace'a

Zrana 6 grudnia policja wileńska otrzymała następujący telefon:

Dziś w nocny okradziono spółdzielnię kolejową przy ul. W. Pohulanka Nr. 7. Straty wyniosły 3.000 złotych.

Rozpoznano się akcja. Staranne oględziny miejsca kradzieży nasyłają podejrzenie, że dokonano jej przez okno: okienka narożnie otwarta, azyba wybita. Drobny ten szczegół nie uszedł uwagi agenta. Na parapecie świeże ślady krwi. Przy bliższym zbadaniu ich można dojść do wniosku, że albo złoźczyńca rozbił szybę kuliakiem (co wydaje się wszakże mało prawdopodobnym), albo też, przełaził przez wybite okno, pokaleczył rękę, i krew spłynęła na parapet. Którakolwiek z dwóch hipotez przyjmujemy, nie ulega wątpliwości, że reka musiała być w robocie.

— Śladak człowieka ze skaleczoną ręką! — oto zadanie, które stawia sobie policja. Gdzie go szukać? Naturalnie, nie na ulicach, nie w szpitalach, nie w klinikach. W melinach złodziejskich, gdyż tam tylko mógł się przestępca ukryć.

Poszukiwania w melinach po dwóch dniach uwięzienia zostały powojdennem. Czereszko, zwany Mefistem, ma skaleczoną rękę. Po nitce do kłębka: znalazł się i Jan Rożewski, i Hersz Białozowski, i pasterka z ul. Legionowej.

Sprężysta akcja i przytomność umysłu tuzież niezwykły spryt detektywów odniósł zwycięstwo.

— Ale co by to było, gdyby znalezione dwóch bandytów albo trzech ze skaleczonymi rękami? Przecież ręką używa się nie tylko do kradzieży, ale i do bójki. A co by to było, gdyby spółdzielnia kolejowa, przechowująca towaru na tysiące, miała mocno zabezpieczone okienne i ewentualnie kraty w oknach?

— W związku z tym, że w Wilnie, w punkcie Ligi Narodów, historii Washingtona zamówionych przez rząd Stanów Zjednoczonych, oraz historię epepi Szymona Bolívara, zamówioną przez rząd Wenezueli.

Otwarcie wystawy nastąpi w tych dniach. Wystawa jest poleconą przez departament sztuki Ministerstwa WR i OP do zwiedzania przez młodzież szkolną. Wystawa dzieł Artura Szyka będzie sensacją artystyczną i wzbudzi niewątpliwie duże zainteresowanie wśród publiczności.

— Właż z zebrać. — Odczyt z posiedzenia radzieckiej komisji opieki społecznej w celu omówienia akcji walki z zebrać w dzieci. Postanowiono prowadzić rejestr trudniących się zebrać w wśród dzieci. Faktycznie potrzebujących będzie wspierać opieka społeczna.

— ŚLAZBA NA NARTACH. W związku z opadami śnieżnymi, żołnierze KOP, zaopatrzeni zostali w narty. Z dniem wczorajszym patrola na pograniczu litewskim i sowieckim pełniły już służbę na nartach.

— OSPA WIETRZNA. — Na terenie miasta zanotowano w ub. tygodniu dwadzieścia kilka zaslębni na ospę wietrzną. Z uwagi na możliwość rozszerzenia się zchorowań, wydane zostały zarządzenia ochronne.

— ZACHOROWANIA ZAKAZNE. — Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w ciągu ubiegłego tygodnia zanotował na terenie powiatów następujące choroby zakazne: tyfus brzusny 19 (2 zgony), płamisty 2, plicnica 43, błonica 14, odra 49, róża 8, krztusiec 3, gruźlica 14 (1 zgony), jaglica 25, inne 22.

Ponownie zanotowano tyfus brzusny na terenie pow. dzisieńskiego, gdzie kolumna antytyfusowa prowadzi energiczną akcję przeciwko rozszerzeniu się epidemii. Na terenie pow. dzisieńskiego zanotowano 12 wypadków zaslębni na tyfus brzusny.

— Kurs przeciwwązowy dla strażaków. — Zakończył się kilkutygodniowy kurs przeciwwązowy i lotniczy dla strażaków z komendy wileńskiej. 68 słuchaczy z wynikiem dobrym ukończyli kurs 12, z dostatecznym 36, reszta zaś uzyskała wyniki niedostateczne.

Spółdzielnia Szwarców. — Trwające od dłuższego czasu rokowania w sprawie władzy w Wilnie spółdzielni szwskiej, w skład której wchodziłby wszyscy wytwórcy, nie dały ostatecznej rezultatu i zostały zerwane. W sprawie finansowania projektu szwcy per traktowały z pewną instytucją kredytową i warunki wysunęły przez tę instytucję doprowadziły do rozbitcia rokowań.

— Delegaci najazd Rady Zw. Młodzieży Polskiej. — W związku z wyznaczonym do Poznania na dzień 13 bm. zjazdem Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej i sekretarzy generalnych, jako delegaci z Wilna udają się ks. dyr. Kafarski i ks. Maciejewski.

— Z materiałów budowlanych. — Wydział robot publicznych Urzędu Wojewódzkiego odbyła się konferencja w sprawie ustalenia cen na materiały budowlane w miesiącu grudniu. W konferencji wzięli udział przedstawiciele magistratu, Izby Skarbowej, inspektora pracy i przedsiębiorców.

— OTWARCIE NOWEGO ZAKŁADU RESTAURACYJNO-BAROWEGO. — Jak już donosiliśmy, zakład restauracyjny onach utworzy swoje podwoje przy ul. Wileńskiej nr. 42 (dom oficera polskiego) gościnie witając nasze publiczność.

Zakład ten istotnie będzie jednym z najwytworniejszych lokali naszego miasta. Bufet barowy zaopatrzone będzie stale w najwykwintniejsze zinne i gorące przekąski, a oprócz piwa bogatych we wszelkiego rodzaju trunki i napoje wyskokowe, pierwszorzędnej firmy krajowych i zagranicznych — bar będzie prowadził dział wyskokowych napoi mroźnych (cointreau i flapsy).

— Stylowe gabinety urządzone ze smakiem artystycznym napewno zachęca do ich częstego odwiedzania. Podczas obiadów i kolacji usłyszymy dobrową muzykę salonową - jazzbandową. Przywać należy, że w mającym się otworzyć, niebawem lokalu restauracyjnym, wszystko jest urządzone fachowo i z rozmysłem, zmierzającym do całkowitego zadowolenia naszych nawet najbardziej wybrednych bywałców restauracyjnych, a co najważniejsze, do wiarygodności, że ceny w „Bachusie” będą przystosowane do dzisiejszych czasów kryzysowych, a jednocześnie wszystko tam będzie smaczne i zdrowe.

— A zatem wkrótce po w najbliższych dniach przekonamy się sami, iż nie jest to reklama, lecz faktem.

TEATR I MUZYKA

— TEATR WIELKI POHULANKA. — Dzisiejsza popołudniowa będzie ostatnim przedstawieniem słonecznej, pełnej doskonałego dowcipu komedii Morstina: „Dzika pieszczota”. — Początek o godz. 4. Ceny zniżone.

— Wczoraj przepiękne obrazy dramatyczne Stanisława Wyspiańskiego „Zygmunt August”, które ściągają codziennie tłumy publiczności, żadnej wrażeń prawdziwie i wysoce artystycznych. Obsada premierowa

Hotel Royal

WARSZAWA, CHMIELNA 31, obok Dworca Głównego poleca: ciepłe, czyste i ciche pokoje z ogrzewaniem centralnym, wodą bieżącą i telefonami.

Bezpłatny parking — Ceny niskie.

Wspaniała wystawa dekoracyjna M. Makojnika.

— Tani pomeziadek. — W poniedziałek 12 bm. o godz. 8-mej w. po raz pierwszy po cenach zniżonych o 50 procent potężna sztuka Wyspiańskiego „Zygmunt August”. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień tego arcydzieła, z powodu zbliżającej się premiery „Sprawy Dreyfusa”.

— Premjera „Sprawy Dreyfusa”. — Sztuka ta wzbudziła łatwo zrozumiałe zainteresowanie w szerokich masach społeczeństwa, tak z powodu swego podłoża historycznego, jak i dla sensacyjności i ciekawego, niemal filmowego, ujęcia przez aktorów i reżysera.

— Obsada pierwszorzędna, stylowe kostiumy, ciekawe dekoracje, udział około 100 osób! — Premjera we wtorek 13 bm. o g. 8-mej w Teatrze na Pohulance!

— Halo! — Halo! — Niebywała atrakcja Wilna! — Będzie mia wizyta „Dzielnego Wojaka Szwajka” w koncertowej grze artystycznej tournée, które zagości artystów przez 3 dni (16, 17 i 18 bm.) w Teatrze na Pohulance, ze znakomitymi artystami pp: Ludwikiem Czarnowskim i Leonem Wyrwiczem w rolach głównych.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Dziś dwa przedstawienia: po południu o godz. 4-tej po cenach zniżonych „Wiktoria i jej huzar” z występem Janiny Kulczyckiej w roli tytułowej. — Wczoraj prześliczna operetka Kalmana „Fiolek z Montmartre” z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych, z Kulczycką w roli tytułowej. Zniżki akademickie ważne.

— Koncert Oratoryjny Chóru „Echo”. — odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 19 w sali Śniadeckich USB na który ogół społeczeństwa wileńskiego zapraszają akademickie organizacje katolickie (PAKS).

— W programie oratoria: „Sw. Cecylja” i „Stabat Mater” Dworacka. Jako soliści udział biorą pp: Wanda Hendrichowa Janina Korsak Targowska, Michał Artimienko i prof. Adam Ludwig.

— KONCERT NA WPISY. Dziś o godzinie 18 w sali gimnazjum im. J. Lelewela ul. Mickiewicza 38 odbędzie się KONCERT, urządzony staraniem „Kola Muzycznego” przy Br. Pom. uczniom Państwa wej Szkoły Technicznej.

— Dochód przeznacza się na opłaty szkolne za niezmierzonych uczniów.

Ceny biletów od 50 gr.

CO GRAJĄ W KONACH?

— CASINO — Pieśń nocy. — HELJOS — „Na rozkaz kobiety”. — PAN — „Mala Hari”. — HOLLYWOOD — „On i jego siostra”. — STYLLOWY — Droga olbrzymów. — ŚWIATOWID — Halka. — LUX — „Czterech z Legii”.

— Przy cierpieniach pecherzyka żółciowego i wzdęciach, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka „Franciszka” Józefa znakomicie ułatwia trawienie. Zadać w aptek.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Upadła z wycieńczenia. — W lokalu P. U. P. P. przy ul. Subocz 20a zaslęba bezrobotna maszynista Helena Jasinska. — (Kalwa rzyjska 80). Lekarz stwierdził wycieńczenie i ganiżmu i przewleczł chorą do mieszkania.

— OKRADZIONA PRZEZ SUBLOKATORKE. — Iwaczynska Emilia (Bazylińska 4) zameldowała policji, że w czasie jej nieobecności w mieszkaniu została dokonana kradzież garderoby damskiej i biżuterii na ogólną sumę zł. 200. Ustalono, że kradzieży tej dokonała Lipke Wilhelmina, która czasowo zamieszkiwała u poszkodowanej. Lipke zatrzymano i zamieszono u niej część rzeczy, pochodzących z kradzieży.

— OFIARA NIECHUJSTWA STROZÓW. — Na ul. św. Mikołaja upadł na zlodowaciały chodnik i odniósł dotkliwie obrażenia głowy 8-letni M. Wolk (św. Mikołaja 7).

BRASŁAW

— UTONIĘCIE. — Z Brasławia piszą, że w stawie utonął 17-letni Stanisław Piekarczyk, który służył się na niedostatecznie mocnym łodzi. Drugą osobą, która również wpadła do wody, została wyratowana przez 16-letniego Andrzeja Bolesławowicza. Wyratowanym był 17-letni Władysław Kierzun.

— PRZEZ OKNO. — Na szkole Traupńskiego Baaka (W. Pohulanka 15) w nocy z dnia 9 na 10 bm. podczas snu domownicy nieznani sprawcy za pomocą otwarcia okna skradli futro damskie „dachy” i inne rzeczy, łącznej wartości 700 zł.

ŚWIECIANY

— POSIEDZENIE KOMISJI OŚWIATOWEJ. — W dniu 7 bm. w Świecianach odbyło się posiedzenie Sejmikowej Komisji Oświatowej. Obrady Komisji toczyły się w sali konferencyjnej Sejmiku Świeciańskiego pod przewodnictwem p. starosty pow. Stefana Mydlarza przy udziale przedstawicieli Kuratorium p. Stubleda, inspektora szkolnego p. Baluna i przedstawicieli organizacji społecznej. Ogółem w Komisji obradowało 60 osób. Referaty na temat oświaty pozaszkolnej wygłosili pp. Oberleiner i Wasiljof. Referaty wywołały żywą i ciekawą dyskusję, w której zabierali głos szeregi osób, w p. starostą na czele.

Z POGRANICZA

— Przemytnik. — Wczoraj aresztowany został niejaki Jablonski, który przekroczył nielegalnie granicę z Litwy do Polski i przybył do Wilna z workiem tytoniu litewskiego. Przemytnika osadzono w areszcie.

Reumatycy

i cierpiący na bóle nerwowe powinni we własnym interesie wypróbować tabletki TOGAL. Togal usmierza bóle. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek TOGAL. Do nabycia we wszystkich aptekach.

W. Z. P. 43.

— O — O —

SPORT

CO SLYCHAC NOWEGO?

Mówiąc o nowinkach sportowych, należy na pierwszym miejscu umieścić radośnie nowinę o projektowaniu (projektu) najpełniejszej realnie, bo życiowej poparte przez obydwie strony) zbliżeniu pomiędzy hokeistami i narciarzami Rygi i Wilna. — Pertrakcje prowadzone są od pewnego czasu zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wspomniane spotkania dojdą do skutku.

Specjalnie ucieszyłoby nas dojsię do skutku spotkania hokeistów, gdyż nasza reprezentacja (i jedyna zarazem dobra) drużyna — Ognisko — zmuszona jest wiedzic bezczynnie lub wyjeżdżać do Warszawy, Lwowa, Katowic.

Narciarzom jest znacznie łatwiej, jednak walka w konkurencji „międzynarodowej” byłaby doskonałą nagrodą za trud.

Zainteresowanie się odznaką „POS” nie zmalało mimo nastania zimy.

Wkrótce już narciarze znowu odrabiać przepisywane marsze, a obecnie w sali Osrodka WF ćwiczy szereg grup gimnastycznych.

Ruch tu panuje przez cały dzień. Grupa za grupą rozpoczyna prace.

Najliczniejszą bódą jest grupa urzędników. W sobotę obserwowaliśmy ćwiczenia tej właśnie grupy. Krótki mecz koszykówki, potem lekkie ćwiczenia gimnastyczne. Kogo tam tylko nie było. Komendant polijj insp. Izidorczyk maszeruje obok tenisisty Wenska, radca Trocki wyiega nogi aby nadążyć za swym sąsiadem p. G. Przewłockim. Referenci województwa obok pracowników monopolu, skarbczycy obok bankowców.

W mniejszej sali ćwiczy druga grupa. — To policjanci. Wszyscy w kostiumach, wszyscy dobrze zbudowani bez brzuszków. Przerabiają trudniejsze ćwiczenia.

Wyjazd naszego czołowego boksera Wojciecha do Rygi nie doszedł, niestety, do skutku, to też „Wojtek” chodzi teraz zły. Nie wyjechał na ze własnej winy — to jedyna polecha w te zamartwieniu.

— O — O —

OFIARY IDEI

nowogródzka

BISKUP PISKI KS. BUKRABA
W NOWOGRODKU. W dniu 10 grudnia biskup piński, ks. Bukraba, rewidował p. wojewodę nowogródzkiego Stefana Świderego.

POSIEDZENIE RADY WOJEWÓDZKIEJ. W dniu 10 bm. pod przewodnictwem p. wojewody Stefana Świderego rozpoczęło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej. Na porządku dziennym szereg bieżących spraw samorządowych.

ZJAZD INWALIDÓW WOJENNYCH W WISZNIEWIE. W miasteczku Wiszniewie odbył się onegdaj organizacyjny Zjazd Grupy Inwalidów Wojennych. Z najbliższej okolicy Wiszniewa zjechało się ponad 160 inwalidów, *dów i sierot.

Zebrań chwalili zorganizować Grupę Związku Inwalidów Wojennych w Wiszniewie, prezesem której obrano p. Cwiertniańskiego, osadnika - inwalidę.

Następnie udano się do miejscowego kościoła, skąd wyruszone złożyć wieniec nad grobem 3 nieznanym żołnierzom polskim, poległym w walkach z bolszewikami w 1920 r. Nad mogiłą wygłosił okolicznościowe przemówienie prezes Cwiertniański.

W sali Urzędu Gminnego, której użył p. wójt gminy, nastąpiło powitanie gości, przybyłych do Wiszniewa, a więc pp. Kierownika Oddziału spraw inwalidów wojennych Ludwika Humpole, prezesa Jana Mierzwę z Lidy, oraz p. Edwarda Kineła, przedstawiciela Starostwa w Wołozynie. Następnie p. Humpole skreślił historię naszego młodego koczniactwa sportowego oraz życzy p. Żwirki i inż. Węgury.

Po omówieniu szeregu spraw organizacyjnych zebrani wysłali depesze hołdownicze do Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i p. Wojewody Nowogródzkiego, poczem odpisowano „Rote”.

Pierwszy występ gromady inwalidów wojennych w Wiszniewie uczynił na mieszkańców miasteczka b. dodatnie wrażenie. Zebraniu przewodniczył p. Humpole z Nowogródka.

Z ŻYCIA TATARÓW W NOWOGRODKU. W dniu 9 grudnia w lokalu parafialnym mahometan w Nowogródku przy ul. Piłsudskiego, staraniem związku kulturalno - oświatowego tatarów, odbył się odczyt wojen. inspektora ogrodnictwa p. Białkowski o sadownictwie. Odczyt zgromadził około 60 osób. Związek kult. oświatowy tatarów — ostatnio coraz częściej urządza zebrania swych członków i urządza imprezy — dowodząc tem swą żywotność.

BACZNOŚĆ NARCZARZE. W sobotę wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie zarządu Klubu narciarskiego w Nowogródku. Na porządku dziennym sprawy: organizacja zarządu, plan pracy na bieżący okres zimowy, sprawozdania.

Zainteresowanie narciarstwem, dzięki akcji Związku Strzeleckiego i harcersstwa na terenie Nowogródka, przy sprzyjających warunkach terenowych — stale wzrasta. Zapewne w bieżącym sezonie będziemy mieli w Nowogródku kilka o większej skali zawodów narciarskich.

Szczegóły posiedzenia zarządu Klubu narciarskiego — podamy w następnym numerze.

NIEDOMAGANIA LOKOMOCJI AUTOBUSOWEJ NA LINII NOWOGROD-NOGÓRDEK. — Ostatnio na trasie Nowogród — Nowojelna, kursujące autobusy poczęły wykazywać niedomagania; wskutek drobnych uszkodzeń autobusy za-

Dźwiękowice
Kino „POLONJA” Pocztowa 4.
Dziś Najpotężniejszy twór techniki
genialna ludzkiego, w filmie p. t.
„PLAN W” dramat angiel-
skiego oficera,
który pod groźą śmierci w czasie wiel-
kiej wojny dokonywał na wojnie
terytorium, bohaterstwa czynów wy-
wiodowych. W rolach głównych:
wspaniały typ człowieka czynu Brian
Aherne i uroczą Magdałena Carroll.
Brawurowa eksped. ang. elsk. samolotu
wywiad na wojnie terytorium i
Mroga krew w życiu groźna walka w
powietrzu. Żywcem zakopani Serce
kochalców kobiety

KINO „PALACE”
Dziś 12.
Wstęp 40 gr.
Dziś!
Agnis hr. Esterhazy, Daisy D'Ora
i Gustaw Giesl
w dramacie z życia aktorów
p. t.
Rozkosz zemsty
Miłość zaciętego dziedzica do wiel-
kiego tragika sceny.

Dźwiękowice
Kino „APOLLON”
Dziś 12.
Wstęp 49 gr.
Na ządanie Sz. Publiczności wznawia-
my archiwum, który tryumfalnym po-
chodem kroczy na ekranach wszyst-
kich stołeczników
HAJDA TROJKA
W roli gł. czarna Oga Czechowa,
niezrównany H. Sztetow i najwybit-
niejszy art. teatru Stanisławskiego
Michał Czechow. Śpiewy rosyjskie
solowe i chóralne. Cudowne melodie.

KINO
DZWIKOWE
„ŚWIATOWID”
GRODNO, Bydgoska 2.
Dziś wstęp od 75 gr.
Potężny dramat dźwiękowy reżys. Józefa
Sternberga
p. t.
TRAGEDIA AMERYKAŃSKA
W roli gł.: Phillips Holmes i Sylvia Sydney

D.-H. Leonard Pikiel Syn
Wielka 7. Tel. 11-55.
wyprzedaż resztek
o 50 — 60 proc. taniej.
Otrzymano sukna i kamgarny na kostiumy i płaszcze damskie i
męskie — na smokingi, fraki i spodnie, na suknie, welny
i jedwabie najnowsze kolory i gałunki.
Na wszystkie towary ceny specjalnie niższe.

trzymają się w drodze, narażając podróż-
nych na stratę czasu. Ostatni taki wypadek
miał miejsce w dniu 8 bm., w drodze z No-
wojeli do Nowogródka. Autobus stał w
drodce dobre pół godziny, nim uszkodzenie
naprawiono.
Niedomagania te wynikają z winy ob-
sługi. Samochód, zanim pójdzie w drogę,
powinien być dokładnie obejrzyany, aby nie
trafiłaby się w drodze jakiegokolwiek niespo-
dzianki.
Sądymy, że zainteresowani właściciele
autobusów zwrócą swe własnym interesie
większą uwagę na obsługę swych maszyn.
Gorzej będzie, gdy w tej sprawie poczną in-
gerować władze.
— CO GRAJA W KINIE MIEJSKIM.
Dziś i dni następnych: „Hajda trojka” z
Olga Czechow w roli głównej. Film dobry

Stonimiska
— PRZEDSTAWIENIE I LOTERJA
W STRZELCU. — Dnia 8 bm. Teatr Strze-
lecki wystawił sztukę p. t. „Serce Komen-
danta”. Reżyserja, dekoracje i gra zespołu
dobre. — W tymże dniu staraniem Oddzia-
łu Stonimskiego Strzelca urządzono loterie
fantową.
— O WZCIESNIEJSZE ŚWIATŁO. —
Mieszkańcy miasta, a szczególnie sfery ur-
zędnicze narzekają, że już o godz. 14,15 —
14,25 jest tak ciemno, że nie można pracować.
Urzędy zaś nie są zaopatrzone w in-
nego rodzaju oświetlenie. Możeby magistrat
zdecydował się jednak rozpocząć prace
w elektrowni o pół godziny wcześniej?
— Naprawdę na tem nie straci.

— EPIDEMIA SZKARLATYNY W
ZYROWICACH ZLIKWIDOWANA. Dzie-
ki usilnym zabiegom lekarskim, udało się
całkowicie opanować epidemię szkarlatyny
w Zyrowicach. Jak nas informuje państwo
wa szkoła średnia w Zyrowicach, w szkole
tej zanotowano tylko jeden wypadek za-
chorowania; obecnie sytuacja jest o tyle
dobra, że wszelkie zarządzenia izolacyjne
zostały cofnięte, zaś ewentualna przerwa
w naukach wydaje się być wykluczona.
— NA MARGINESIE PRAC KOMI-
TETU OBCHODU WIELKICH ROCZNIC
SLONIMA. — JAK SPOPIARYZOWAĆ
ROCOZNICE. — Odbywające się obecnie czę-
ste zebrania Komitetu Obchodu 400-lecia
nadsłania Slonimowi praw magdeburskich.
300-lecia śmierci Lwa Sapiehy — starosty
slonimskiego i 150-lecia otwarcia kanału
ks. Ogińskiego, świadczą niewątpliwie o
pracach wstępnych i przygotowawczych do
tych uroczystości. Lecz stwierdza niestety
mały, że nie tylko poza Slonimem i jego
powiatem, o istnieniu tego Komitetu nie
wiele kto wie, ale nawet w samym mieście
są ludzie, którzy o projektach komitetu i o
jego egzystencji nie nie słyszeli, powodnie
nie zaś pracy komitetu zależy w znacznej
mierze od skutecznej propagandy.

Sprawa rocznic slonimskich nie może
być uważana za uroczystość o charakterze
lokalnym, a nawet obchodem, interesują-
cym tylko dwa północno - wschodnie woje-
wództwa: wileńskie i nowogródzkie. Róż-
ne względy bowiem, a szczególnie wzgląd
polityczny przemawiają za tem, by organi-
zowane przez komitet uroczystości były
przedmiotem jaknajwyższego zainteresowa-
nia w całym kraju. Dlatego też uważaliśmy
za wskazane, by komitet obchodu sloni-
mskich uroczystości, ewentualnie sloni-
mski oddział Towarzystwa Krajowego, zwrócił
się do Ministerstwa Poczt i Tele-
grafów o wydanie serii pocztówek i znacz-
ków pocztowych z widokami zabytków sio-
nimszczyzny, względnie panoramy miasta.
Przechylnie stanowisko ministerstwa w tej
sprawie, należyście spopularyzowałoby
uroczystości slonimskie na terenie całej Pol-
ski i wzbudziłoby powszechne zaintereso-
wanie. Ale trzeba pamiętać, że uroczysto-
ści te mają się odbyć w czerwcu roku przy-
szłego, przeto sprawa omawiana wyżej wy-
daje się być pilną, a zatem komitet obcho-
du musiałby poczynić starania w tym kie-
runku, w czasie możliwie najkrótszym.

Druga kwestja, która zapewne wpłynie
na zwiększenie frekwencji uczestników ob-
chodu, to sprawa licznych wieleceń ludo-
wych i rzecznych do Slonima i przez Sloni-
m. W sprawie tej zostały już rozpoczęte
prace Tow. Krajow. w Slonimie, Ligi Mor-
skiej i Kolonjalnej i Klubu kajakowców,
które omówimy w najbliższym czasie.
Wiktór Klimkiewicz.

W. KIEWLICH I S-ka
Wilno, Mickiewicza 19, tel. 1-46
sprzedaj
**WĘGLA GÓRNO-
SLĄSKIEGO**
KONCERN GIESCHE SP. AKC.
Dostawa natychmiastowa w szczytne
zapłombowanych wozach.

KOWALSKA
ALE KONIECZNE
Z TYM ZNAKIEM
FABRYCZNYM
W PRZECIENIU
FABRYKA CEMENTU W KOWALSKIM WARSZAWA

**Polski Sklep Materjałów
Piśmiennych**
„ELEONORA”
Ś-to Jańska Nr. 1.
Wszystkie papiery, materjały biurowe, malar-
skie, kreślarskie, bilet, wyzywone i t. p.
Ozdoby choinkowe, rozrywki świąteczne i
in. e. Kalendarze ścienne i biurowe na 1933 r.

**FABRYKA I SKŁAD
MEBLI**
W. WILKIN I S-ka
Spółka z ogr. odp.
Wilno, ul. Tatarska 20,
dom własny. Istnieje od 1843.
Jadalnie, sypialnie, salony,
gabinet, łóżka nikielwane i
angielskie, kredensy, stoły,
szafy, biurka, krzesła dębowe
i t. p. Ceny znacznie niższe.

GABINET
Racjonalnej kosmetyki leczniczej
Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.
URODĘ
kobięcą konserwuje, doskonale, odświeża, ni-
suwa jej skazy i braki. Masaż kosmetycz-
ny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wy-
suszający (panie). Natrysk „Hormonal”
według prof. Spuhla. Wypładanie włosów,
łupież, indywidualne doborzenie kosmetyków
do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosme-
tyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8.
W. Z. P.

ŁADAJCIE
we wszystkich aptekach i
składach aptecznych znanych
środków od odcisków
PROW. A. PAKA.

DZWIKOWE KINO
„PAN”
Wielka 42, tel. 5-28

Dźwiękowe
Kino
HELIOS

DZWIKOWE KINO
„CASINO”
Wielka 47, tel. 15-41

Dźwiękowe kino
„PAN”
Wielka 42, tel. 528

Dźwiękowe kino
HOLLYWOOD
Mickiewicza 22
tel. 15-28

Dźwiękowe
Kino-Teatr
„ŚWIATOWID”
Mickiewicza 9

Ostatnie dwa dni Cafe wino mówi o największym filmie sezonu
MATA HARI
W reżyserskiej obsadzie: Hubertina GRETA GARBO, najulubieńszy
RAMON NOVARRO, słynni Alton Barrymore, Lewis Stone i in.
Nad program urozmaicone dodatki dźwiękowe. Seanse 4, 6, 8 i 10,15
W dniu świątecznym o godz. 2 ej Na 1-szy seans ceny znizone.

Dziś! Najnowsza sensacja duby obecnej!
nasza genialna
rolaczka **POLA NEGRI**
„NA ROZKAZ KOBIECY”
Film stworzony olbrzymim kosztem
Film ten demonstracyjny jednocznie
w Warszawie i niewywarł powodziem! Nad progr. dod. dźwięk. Poc. 4, 6, 8 i 10,20 Na 1-szy seans ceny znizone

Ceny znizone. Dziś! Największy sukces kinematografji europejskiej
„PIEŚŃ NOCY” w którym śpiewa **JAN KIEPURA**
Uwaga! Film ten odnacza się niebywałą precyzją i czystością odtworzonego dźwięku.
Dla młodzieży dozwolone
Nad program: Występy znakomitego
odkrywczy tajemnych **S. VISCONTI**, który po każdym seansie zademonstruje
zadziwne: hipnotyzmu, telepatji, jasnowidzenia i t. d. a potem objął publiczności jasie to robi, tak że każdy sam
potrafi natychmiast wykonać te „cuda” — Seanse: 4, 6, 8 i 10,15. W dniu świąt o godz. 2 ej.
Specjalnie dla zadawienia Sz. Publiczności dodajemy nad program in. zwykłe wesolą komedję od **FLIP i FLAP**.

„CORAZ RZADZIEJ pojawiają się filmy, które pod względem treści, reżyserji i gry stenowią tak doskonałą harmonijną
całość jak najnowszy przebój
BLĄSKI I CIEŃ MIŁOŚCI
w którym dwie pocięte srebrnego ekranu **SILVIA SIDNEY** i niezapomniany „Dr. Jekyll i Mr. Hyde” **Fredric MARCH**
wzruszają, i szalają i czują swą koncertową grę. Wkrótce na naszym ekranie

Dziś! Niezrównana szampańska 100 proc. kom. prod. czeskiej
w rol. gł. perla czeskiego hamoru znakomity
ON I JEGO SIOSTRA Własta Burjan i wszec. sławy **Anny Ondra**
Film w języku czeskim dla wszystkich zrozumiały.
Nad program dodatki dźwiękowe. Początek o godz. 4-ej

Dziś pierwszy raz w Wileńsku dawno oczekiwane nieśmiertelne arcydzieło operowe St. Moniuszki
HALKA
Najwspanialszy dźwiękowiec polskiej produkcyj w wykonaniu całego
zespołu opery warszawskiej. Przeniknął ar. w wykonaniu najwik-
szego tenora wszystkich czasów **WŁ. LADISŁAW KĘPURY**. Współali
tinał polskiej muzyki i polskiej pieśni. W roli tytułowej niezrównana
Zorika Szymbalska.

40.000
nie tylko wyprodukowanych, ale sprzedanych **SAMO-
CHODÓW PRAGA** świadczą o powodzeniu tej marki. Ten
wielki sukces zawdzięczamy pierwszorzędnej jakości
materiału oraz solidnej konstrukcji.

Oświećim — Praga — Auto
Fabryka: „Oświećim” Zjednoczone Fabryki Maszyn i Samochodów
Spółka Akcyjna, Oświećim 11.
Biuro sprzedaży: **WILNO, OSTROBRAMSKA 5.**

Ratujcie zdrowie!
Najslawniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że
dużo chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najroz-
maitszych chorób — zanieczyszcza krew i tworzy zła pre-
miarę materji.
Synne od 50 lat w całym świecie
ZIOŁA Z GÓR HARCUD-RA LAUERA
są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję or-
ganów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają dożyw-
czość.
Zioła z gór Harcu Ora Lauera zostały nagrodzone na
wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i wlot. meda-
lami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu
innych miastach.
— Cena 1/2 pudelka 1,50 zł., podwójne pudelko 2,50 zł.
Sprzedaj w aptekach i składach aptecznych.
(W. Z. P. 48)

DOKTOR
Zeldowicz
chor. skórne, wenery-
czne, narządów mocz-
owych
od 9 do 1, od 5 do 8
wieczornych.
DOKTOR
Zeldowiczowa
kub. cz., wenerycz-
ne, narządów mocz-
owych
od 12 — 2 i od 4-6
ul. Mickiewicza 24.
tel. 277.
Komornik Sądowy W. Lesniewski.

1337 - VI.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego 3-go rewiru w
Wilnie Wacław Lesniewski, zamieszkały w Wil-
nie przy ul. M. Pohulance 13-2 na zasadzie art.
1032 UPC. obwieszcza, iż w dniu 12 grudnia
1932 r. od godz. 10-ej rano w Wilnie przy ul.
Szwarcz Nr. 11 i 1 odbędzie się sprzedaż z li-
cytacji publicznej majątku ruchomego, należące
go do Józefa Stejngauera, składającego się z
umeblowania mieszkania, oszacowanego na su-
mę 10.000 zł. na zaspokojenie pretensji Idela
Snipsziera w sumie 15.000 zł. z procentami i
kosztami.
Komornik Sądowy W. Lesniewski.

DOKTOR
Zeldowicz
chor. skórne, wenery-
czne, narządów mocz-
owych
od 9 do 1, od 5 do 8
wieczornych.
DOKTOR
Zeldowiczowa
kub. cz., wenerycz-
ne, narządów mocz-
owych
od 12 — 2 i od 4-6
ul. Mickiewicza 24.
tel. 277.
Komornik Sądowy W. Lesniewski.

DOM
SPRZEDAŻ
Wiwulskiego 9.
DOM
murowany za 7.800 zł.
do sprzedania, ul. Kło-
nowa 34 (Nowozabudo-
wany).

Fortepian
Beckera — najnowszej
konstrukcji, krzyżowy,
sprzedam ul. Kościuszki
12 m. 19.
Z GINELA
Pianino
koncertowe nowe do
sprzedania spiesze-
Wielka 41 — 2.

PIANINO
do koncertowe do sprze-
dania niedrogo,
spiesznie, od 10-ej do
2-ej p. p. Trocka 11—
m. 13.

„SZREDERA”
pianino w dobrym sta-
nie okazynie bardzo ta-
nio do sprzedania.
Oglądać od 11,30 do
1,30 i od 5 do 6,30.
Tatarska 1, m. 9.

FORTEPIAN
gabinetowy, krzyżo-
wy, maly, znanej zagr.
fabr. — okazynie do
sprzedania b. tanio.
Piłsudskiego 30 m. 23.

Lekcje
UDZIELAM
lekcyj francuskiego
— korepetycje — niedro-
go. Mickiewicza 42
11 tel. 794 od 2 —
po pol.

2 DZWOY
do sprzedania nowe
murowane, wolne od
podatku, można poje-
dyńczo. Ul. Wileńska-
go 26 — 1.

KUPNO
1 SPRZEDAŻ
Lekcje
UDZIELAM
lekcyj francuskiego
— korepetycje — niedro-
go. Mickiewicza 42
11 tel. 794 od 2 —
po pol.

MIESZKANIE
— świeżo odremont-
owane ze wszystkimi
wygodami 6 pokoi
DO WYNAJĘCIA
4 W. Pohulanka 36 m. 5.
wiadomość u dozorc.

MIESZKANIE
— 3 i 4 pokoje ze wszel-
kimi wygodami nowo-
czesnem, wspania na
miejscu do wynajęcia.
Wilno ul. Słowackiego
17.

Mieszkanie
2 pokoje z kuchnią do
wynajęcia. Dowiedzieć
się Białostocka 6 — 1
codziennie od 3 p. oł.
do 4,30

MIESZKANIA
3 i 5 pokojowe do wy-
najęcia. Mickiewicza 45.

**POSZUKUJĄ
PRACY**
RZĄDCA
rolny z długoletnią pra-
ktyką i dobrmi swia-
dectwami — kawaler
lat 45, pracowity, ucz-
ciwy, energiczny, uc-
szczedny szuka pracy
do majątku rodziny, e-
konom. — magazynie-
ra, nadzającego, lub
kierownika, nieczar-
ni za utrzymanie.
Oferuję do „Słowa” —
pod „Rządca”.

MŁODA
inteligentna osoba pos-
zukuje posady — do
dzieci jako wychowaw-
czyni. Oferuję pod „wy-
chowawczyni” w red.
„Słowa”.

ROZNE
Dyrekcja Kolonji
dla psychicznie chorego
„JANIELISZKI”
przyjmuję chorych —
opieka lekarza psychiatry,
Calkowicie utrzymywane
60 zł. miesięcznie. Po-
rozumieć się można te-
lefonicznie — poczta
Pohulanka, Nr. 1 „Janie-
liszki”. Dla niezmog-
nych niepłatnie do 25
proc.

UCZENIE
z ul. kl. gimn. przy-
jmuje na mieszkanie; wa-
runki b. doz., opieka
najrozsadliwsza, tow. cō-
reczek (1 kl. gimn. S.S.
Nazarow). Urząd Woje-
wódzki pok. 60, Kje.

LISTY NA LITWE
— przesyła szybko i regu-
larnie biuro L. Taj-
— od wolne mieszkanie
— 7 i 4 pokojach. Ul. Na
Mickiewicza Nr. 15 do
wiedzieć się ul. Tatar-
ska nr. 1 — 10 od 5—
7 po pol.

500 procent
otrzyma ten, kto zgo-
dzi się opłacić koszt
palecia na wynalazek,
który zrobi przewrót w
misylnych zecerstwach.
Wynalazek pewny. Ko-
szta za patent wynoszą
kilksset złotych. Nie-
zwłocznie po sfinanso-
waniu pięćset procent
i samę wydatkową
wypłaci się O ofertę
prosi wynalazca: M.
Czesnowski, Popowiska
35, m. 3. Pożądane jest
osoba, mająca pojęcie
o maszynach zecer-
skich.

Zguby
DZIA 7 GRUDNIA w
godzinach popołudni-
wych zgubiono legity-
mację osobistą, wysta-
wioną na nazwisko Ry-
dzńskiego Lucjana, któ-
ra umiawiała się.
Laskawego znaleźć i
prasa się o zwrot, ul.
Ludwisarska 11 m. 19.

Skradziono
księgiestę inwalidzką
wydaną przez Starost-
wa Braniewskiego Da-
biale Konstantem —
niezaważa się.